Nr. 235. Niedziela 15, Października 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

6. Biuletyn.

Przebieg słabości popołogowej Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest zadowalający.

Temperatura 36·6 C.

Stan ogólny nowonarodzonego Arcyksięcia jest zupełnie zadowalający.

Wallsee, dnia 12 października 1899 r. rano.

Profesor dr. Gustaw Braun w. r.
Profesor dr. Widerhofer w. r.

7. Biuletyn.

W pomyślnym stanie zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Waleryi nie zaszła żadna zmiana.

Temperatura 36·7 C.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się bez przerwy dobrze.

Wallsee, dnia 12 października 1899 r. wieczorem.

Profesor dr. Gustaw Braun w. r.
Profesor dr. Widerhofer w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 października b. r. nadać najmiłościwiej staroście w Dobromilu, Aloizemu Zsitkowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i wydatnej służby, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 października b. r. nadać najmiłościwiej radcy wyższego sądu krajowego, Józefowi Łacheckiemu w Krakowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej żandarmowi, tytularnemu wachmistrzowi, Marcinowi Krasickiemu, z komendy krajowej żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, srebrny krzyż zasługi.

P. Namiestnik przeniósł starszych komisarzy powiatowych Wilhelma Kreutza z Kołomyi do Tłumacza i Michała Bartoszewskiego z Tłumacza do Kołomyi, komisarza powiatowego Zygmunta Rettingera z Rudek do Stryja, koncepistę Namiestnictwa Tadeusza Makarewicza z Brzeska do Rudek, tudzież praktykantów konceptowych Stanisława Tokarza z Ropczyc do Grybowa i Zygmunta Żukotyńskiego z Grybowa do Ropczyc.

Ministerstwo handlu zamianowało kontrolora pocztowego Eugeniusza Edwarda Herwy'ego zarządcą pocztowym w Zakopanem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 października.

Dzienniki berlińskie wyjaśniają na podstawie zupełnie rzekomo wiarogodnych informacyj motywa owego zwrotu, jaki dokonał się w polityce niemieckiej w obec Transvaalu. Gdy niedawno jeszcze cesarz Wilhelm objawiał otwarcie swoje gorące sympatye dla południowo-afrykańskiej republiki a prasa oficyalna głosiła formalną wojnę krzyżową przeciw W. Brytanii, dzisiaj gdy zatarg anglo-transvaalski przemienił się w wojnę, pozostawiono państwo Boerów zupełnie jego losowi. Wedle tych informacyj, początek zmiany w polityce niemieckiej przypada na czas zmiany w kierownictwie niemieckiego urzędu spraw zagranicznych. Po p. Marschalu zdeklarowanym przeciwniku Anglii, objął ten urząd p. Bülow. Pierwszą jego czynnością było złożenie cesarzowi raportu, w którym podniósł przedewszystkiem, że Niemcy stanęły w szeregu państw kolonialnych i przestały być mocarstwem wyłącznie kontynentalnem. W następstwie tego Niemcy muszą dla swojego handlu i przemysłu otworzyć nowe drogi zbytu, starać się o nabytki terytoryalne w dalekich częściach świata i utrwalić swoją potęgę także po za Europą. Ta myśl, która znalazła później wyraz w zajęciu Kiao czau i energicznem popieraniu planów co do powiększenia floty, była przewodnią w raporcie p. Bülowa.

Dla osiągnięcia takiego celu uznał nowy szef urzędu spraw zagranicznych za rzecz nieodzowną jak najlepsze porozumienie Niemiec z Anglią. Anglia, dzięki swojej potężnej flocie, opanowuje obecnie morza, a byłoby rzeczą nierozumną, gdyby Niemcy chciały rywalizować z nią, jako mocarstwem morskiem. Nie przeciw Anglii, lecz z nią mogą tylko Niemcy prowadzić politykę w wielkim stylu. Należy przeto starać się w pierwszym rzędzie o przywrócenie dawnych dobrych stosunków, które mocno zostały zachwiane, skutkiem niektórych niemiłych zajść, a głównie w skutek wyprawy zaborczej Jamsona. Interesa Niemiec nie krzyżują się chwilowo nigdzie z interesami Anglii, to też dążyć potrzeba do zatarcia złego wrażenia, jakie wywarła po za kanałem postawa Niemiec w sprawie transvaalskiej. Z politycznego stanowiska — powiedział dalej w swym raporcie p. Bülow — nie można bynajmniej aprobować angażowania się Niemiec na rzecz Boerów, którzy zresztą i w obec obywateli niemieckich nie kierują się zbytecznie zasadą sprawiedliwości. Ze strony Boerów nie mogą Niemcy żadnych oczekiwać korzyści, a ich interesa, które w polityce powinny być zawsze rozstrzygającym czynnikiem, mogłyby być narażone na szwank, gdyby rząd berliński, popierając republikę transvaalską, stanął tem samem przeciw Anglii. Należy wystrzegać się prowadzenia w Afryce takiej polityki, jaką usiłowało zainaugurować w roku 1863 stronnictwo liberalne w Niemczech w obec sprawy polskiej.

Wówczas ks. Bismarck pomimo różnych pokus i poniekąd wbrew opinii publicznej, oceniając trafnie wielkie dla Prus korzyści ze ściślejszego połączenia z Rossyą, zawarł z tem mocarstwem głośną konwencyę, mocą której Prusy stanęły stanowczo po stronie Rossyi a przeciw powstaniu polskiemu. Dzięki temu tylko mogły Prusy w dalszym biegu wypadków, pewne życzliwej neutralności Rossyi, odnieść tak wielkie korzyści na polu polityki kontynentalnej.

W podobnem położeniu — powiada raport — jak wówczas Prusy, znajdują się teraz Niemcy w obec Anglii. I teraz także nie może i nie powinna polityka niemiecka dać się sprowadzić na manowce ujawniającemi się w opinii publicznej sympatyami dla Boerów. Nie powinny Niemcy prowadzić, jak się wyraża raport, takiej polityki w Afryce, jaką usiłowały pewne koła prowadzić w r. 1863 w sprawie polskiej. Jeżeli Niemcy chcą odnieść istotne korzyści ze swej polityki kolonialnej, muszą starać się o to, aby nie dawać Anglii powodu do nieufności i niechęci.

Taką ma być w głównych zarysach treść raportu złożonego w swoim czasie cesarzowi Wilhelmowi przez obecnego kierownika polityki zagranicznej państwa niemieckiego i odtąd też nastąpił w polityce niemieckiej wyraźny zwrot na korzyść Anglii.

---

2)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

I.

(Ciąg dalszy. — Patrz nr. 231).

Oburzył się na te słowa Krupa, parobek dworski i rzekł z przyciskiem:

— Chociaż wy, Chmura, siedzicie na całym gruncie i macie co włożyć w gębę, to nie racya do kpin, bo deszcz kropi równo bogatych i ubogich.

— Nieprzymierzając mnie — dodał Jędrzej Zielnik, który pod wpływem rady Pająka już zamierzał pójść do dworu w sprawie klinów z kartoflami — bo i co mi była za niewola brać tę ziemię dworską, mam chwała Bogu, i swojej dosyć, a przecież popadłem w terminy.... Hm.... A możeby nie zawadziło pójść do dziedziczki.... Co wy na to, Wawrzyniec?

Pająk, do którego zwrócił się Zielnik, rozsiadł się szerzej za stołem, uśmiechnął się rad z pytania, kazał sobie dać kieliszek wódki i zaczął zwolna mówić:

— Trzeba dobrze pokalkulować, aby sprawy nie zepsuć, bo tu idzie o rządcę, a takiego we dworze słuchają, jako ani on, ani ona nie mają głowy do gospodarstwa.

— To jakże wy myślicie? — spytał zaniepokojony Zielnik.

— Hm.... Trzeba namysłu, rozwagi....

Jędrzej Zielnik, pragnąc przyspieszyć owo rozmyślanie, kazał szynkarzowi postawić wiśniówki, a przepiwszy do Pająka, spytał:

— To i jakże będzie?

— Ano, ja myślę, że jak wy jedni, Jędrzeju, staniecie przed nią we dworze i podacie skargę na rządcę, to taki psi ozór wyłże się przed nią, powie to to, to nie to, i już po sprawiedliwości.... Co innego, jak wysłucha ona całej kupy żalów, może będzie miała pomiarkowanie, że słuszność jest po stronie skrzywdzonych.

— Hm.... Mądrze radzicie — odrzekł Zielnik, nalewając kieliszki — bo zawsze w kupie raźniej i śmielej.

Zadowolony z pochwały, spojrzał Pająk po obecnych, musnął wąsa i odkaszlnąwszy, mówił:

— Każdy rządca jest zły, a ten to gorszy psa, bo czy inny krzywdziłby tak ludzi?... Toż Paciorek, Krupa, Maj gadali tu o swoich krzywdach, a pewno jest ich więcej.... Co?...

Westchnęli parobcy, a bardziej porywczy Krupa zawołał:

— Nie spisałby na wołowej skórze, co my mamy z tymi żydami.... Dawniej, to choć człowiek po robocie miał spokój, zjadł i legł w ciepłej izbie.... A od kiedy to żydowskie gospodarstwo, raz wraz baba trejkocze nad głową, bo i poletka zmniejszyli i wypas ograniczyli, liczą owce, gęsi....

— Nawet opału żałują — dorzucił Maj — od kiedy w porębie żyd gospodaruje. Jak wymierzy furkę gałęzi, to choć bierz na plecy i zanieś do domu.

— Tak radzę wam wszystkim iść w kupie do dworu i dokumentnie to wszystko powiedzieć dziedziczce, niech wie o tych wymysłach.

Parobcy spojrzeli po sobie z pewnem wahaniem, bo nuż rządca i ekonom zechcą się pomścić, nie bez tego, aby nad tym i owym coś nie ciężyło, były tam dawne rachunki kar, przebranej pensyi, ordynaryi i jakoś nieraźnie im było leźć pierwszym w ogień.

Zmiarkował to Jędrzej Zielnik i chcąc ich ośmielić, postawił nową flaszkę, rozlał w kieliszki i przemówił:

— Ja, chwalić Boga, bez tych ziemniaków z klinów nie skapcanieję, a i tak nie wiadomo, kto będzie praw? Ale żal mi katolickiego narodu, aby od tych żydów, którzy umęczyli Pana naszego Jezusa Chrystusa, tyle cierpiał bez nijakiej przyczyny. Toż pracują bez mała jak woły w pługu i jeszcze psiekrwie ich krzywdzą.... Powiem dziedziczce o moich klinach, to powiem o was.... Ja tam rządcy ni ekonoma się nie boję, zawsze mam prawo, aby tylko prawda.

— Prawda, to grunt — dorzucił Chmura — i rzecz w tem, aby oni nie polękli się, jak zające, gdy przyjdzie do świadczenia przed panią.

— My tam nie są zające! — zawołał Krupa — i bać, to się nie boimy, toż robić trzeba nie tu, to tam.

— Tak, tak! — dogadywali inni z uznaniem.

— Ano, kiedy już taka zgoda — zaczął poważnie Pająk, lecz przerwał, gdyż przez drzwi otwarte najpierw wejrzała głowa, a wkrótce wszedł do izby Srul Pomader, pomocnik pachciarza obory wsi Borownic.

Niski, szczupły, w zaplamionym i zrudziałym długim surducie spojrzał przenikliwemi, szpiegującemi oczyma na siedzących przy stole i zwrócił się do szynkarza.

— Ja jutro jadę do miasta, może wam czego trzeba przywieźć Marcinie?

— Iii.... nijakiej nie mam potrzeby, kto tam kupuje na przednowku....

— Może tytuniu? papierosów?... A może obwarzanki? przekąski?

— Każcie mu kupić kiełbasy, Marcinie?— zaśmiał się Krupa.

Zgromadzeni zaśmieli się głośno, a jaki taki dogadywał:

— Kup mi Srulu, słoniny.

— Dla mnie szynki!

— Wędzonki!

Srul śmiał się z innymi, przystąpił do stołu i rzekł:

— Szkoda pieniędzy na takie rzeczy, czy to we wsi mało świń?... Ja sam widziałem u Chmury taką tłustą świnię, niech ją zarznie i pocześtuje ludzi....

Zaśmiano się głośniej, gdyż Chmura znany był ze skąpstwa, a ten zły, nasrożył się i krzyknął:

— Wara ci, żydzie, od mego podwórka! Co mam, to mam, a żydom w pacht nie puszczam.

Ten gniew rozśmieszył zebranych, a Paciorek zawołał:

— Wypuśćcie mu, Chmura, w pacht waszą lochę!

— Wypuśćcie! — wołali inni rozweseleni.

Srul ukrył gniew i odezwał się po chwili:

— Co wam dzisiaj tak wesoło?... Ja przychodzę do was, jak sąsiad, a wam co w głowie?... Ty, Krupa, zamiast się śmiać, oddałbyś mi moje dwa ruble....

— Obiecałem na święty Jan, tak i będą, a tobie, Srulu, zasię od tego, co robię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lwów, 14 października.

Widoki w politycznej służbie administracyjnej w Galicyi.

Od dobrej, sprężystej a celu świadomej Administracyi kraju, zależy niewątpliwie rozwój jego i dobrobyt. To jest tak dalece prawdą, że chyba nie ma w kraju obywatela, któryby nie pragnął, aby każdy z urzędników administracyjnych spełniał swoje zadanie z należytem przygotowaniem, na podstawie znajomości stosunków i zrozumienia potrzeb swego społeczeństwa. Dotychczas jednak polityczna służba administracyjna nie zbyt wielkie przedstawiała widoki karyery dla wstępującej do c. k. Namiestnictwa młodzieży. Obowiązkiem jest naszym wskazać i przypomnieć, że stosunki te obecnie bardzo znacznej a korzystnej uległy zmianie. Przedewszystkiem nie ma już dziś praktyki bezpłatnej; każdy wstępujący obecnie na praktykę otrzymuje adjutum (500 później 600 złr.), a przypatrzmy się cyfrom co do dalszych widoków awansu:

Gdy dawniej na otrzymanie posady etatowej w X. klasie rangi potrzeba było czekać nieraz dziesięć do jedenastu lat, a posunięcie się z rangi komisarza powiatowego (IX.) do rangi sekretarza Namiestnictwa (VIII.) było bardzo utrudnione, — dziś dzięki znacznemu pomnożeniu posad, nastąpiła w tych stosunkach zmiana stanowcza a niezmiernie korzystna. Najlepiej to wyjaśni następujące, na autentycznych datach oparte, zestawienie:

W r. 1899 przeszło z XI. do X. rangi 25 do 30 praktykantów, a zatem około 30 procent ogólnej liczby praktykantów konceptowych, z czego wynika, że obecnie są najbliżej awansu młodzi ludzie, którzy zaledwie trzy do czterech lat są w służbie.

W tymże roku z X. do IX. klasy rangi przeszło również około 25 do 30 koncypistów, a więc znowu 30 procent wszystkich konceptowych urzędników X. klasy rangi. Następny awans do VIII. klasy rangi jest dziś do tego stopnia ułatwiony, że w roku bieżącym uzyskało tę rangę około 24 komisarzy powiatowych, — liczba dotychczas nie bywała. Stało się to skutkiem pomnożenia posad sekretarzy Namiestnictwa, utworzenia nowych starostw, oraz rangi „starszych komisarzy powiatowych".

W sposób analogiczny nastąpiło polepszenie widoków awansu i na wyższych stopniach służbowych w politycznej Administracyi naszego kraju. Przed rokiem 1899 było w Galicyi systemizowanych 77 posad VII. rangi (starostów), a 15 posad VI. i V. rangi (radców Namiestnictwa i radców Dworu), a zatem stosunek posad starostów do posad wyższych przedstawiał się jak 5: 1. Od lipca r. b. zamieniono, jak wiadomo, 12 posad starostów powiatowych na posady rzeczywistych radców Namiestnictwa, a ponieważ równocześnie nastąpiło pomnożenie posad radców w gremium c. k. Namiestnictwa, oraz posad radców Dworu, przeto obecnie stosunki te przedstawiają się w sposób następujący:

Posad VII. klasy rangi (starostów) jest teraz 65, a posad VI. i V. rangi (radców Namiestnictwa i radców Dworu) 32, to znaczy, że dawniejszy stosunek tych rang do siebie (5:1) przedstawia się obecnie jak 2:1, uległ przeto niezmiernie korzystnej zmianie.

Już to krótkie zestawienie wskazuje dobitnie, że widoki awansu dla młodzieży wstępującej do Namiestnictwa są obecnie rzeczywiście bardzo dobre, — widoki, które niewątpliwie jeszcze polepszą się z czasem, dążenia bowiem i zabiegi w tym kierunku bynajmniej nie ustały. W obec tego można też mieć niepłonną nadzieję, że szczytne zadania, jakie polityczna Administracya ma do spełnienia w kraju, pociągną liczny zastęp młodzieży kończącej obecnie studya prawnicze, młodzieży dzielnej i gorliwej, pragnącej poświęcić swą pracę i zdolności na tak wdzięcznem polu działalności publicznej.

Z pod berła rossyjskiego.

(Stosunki rolne na Litwie. — Projekt kanału morskiego).

O stosunkach rolnych na Litwie znajdujemy ciekawy artykuł w *Birż. Wied.* Autor artykułu zwraca uwagę na wybujałą spekulacyę lasami i majątkami. Podobno majątek, sprzedany w końcu roku 1896 przez „polskiego hrabiego K-go" za 55.000 rubli, mianowicie Mikołajów, w powiecie pińskim, obecnie znalazł dwóch nabywców, z których jeden kupił las za 100.000 rubli, drugi ziemię za 55.000 rubli. Spekulacya, zdaniem korespondenta, niesłychanie przyczynia się do trzebieży lasów.

Drugą klęską są służebności, które autor uważa za główny powód do częstych wypadków podpalania. Palą się majątki z powodu drobnych nieporozumień o bezprawne wypasanie bydła; spaliły się wsie: Juchnowicze, Połkotycze i trzy inne wioski w powiecie pińskim.

W roku 1900 mają się rozpocząć, obliczone na lat 7—8, wielkie roboty nad pogłębieniem koryta Dniepru, urządzeniem w Limanie kanału morskiego szerokości 50 sążni, otwarciem dostępu do Dniepru dla statków ciężarowych i nad utworzeniem portu handlowego w Chersonie.

Wszystkie te roboty, jak donoszą z Petersburga, mają na celu wytworzenie portu u ujścia Dniepru, t. j. wytworzenie tam rynku wywozowego. Dziś rolnicy i kupcy, zmuszeni wysyłać towary do Odessy, tracą około 1,200.000 rubli rocznie jedynie skutkiem wyższych kosztów, których unikną z chwilą otwarcia portu w Chersonie. Roboty wspomniane mają też na celu rozbudzenie przemysłu w okolicach naddnieprzańskich.

W południowej Afryce.

Wiadomości nadchodzące z pola wojny w Afryce południowej, stwierdzają, że przedewszystkiem rzeczpospolita Oranie w sposób formalny oświadczyła przystąpienie swe do wojny po stronie Transvaalu, a następnie, że rozpoczęły się już ruchy strategiczne wojsk po obu stronach. Pomijając szczegóły, które nie mogą interesować naszych czytelników, zaznaczymy tylko, że Boerowie z Transvaalu wkroczyli do Natalu od północy i od zachodu; Boerowie z Oranii zaś maszerując w kierunku z zachodu na wschód na Ladysmith, również w Natalu. Na odwrót, zgromadzone w obozie pod Mafeking, w pobliżu zachodniej granicy Transvaalu (w stronie przeciwnej od Natalu), wojska angielskie rozpoczęły już ruch ku granicy. Do starcia przyjdzie prawdopodobnie naprzód między wojskami rzeczypospolitej Oranie a angielskiemi.

Jako pierwszy krok nieprzyjacielski należy uważać, że Boerowie z Oranii zajęli stacyę Albertina kolei natalskiej, a Boerowie z Transvaalu zniszczyli pociąg angielski, przeznaczony do przewozu dział i amunicyi, zginęło przytem kilkanaście osób.

Agent dyplomatyczny Anglii opuścił Pretoryę, a opiekę nad obywatelami angielskimi w Transvaalu objął konsul północnoamerykański; naodwrót, opiekę nad Transvaalczykami w Anglii powierzył rząd Transvaalu konsulowi holenderskiemu.

Głównym dowódcą wojsk Transvaalu jest generał Joubert; mianowany świeżo dowódcą wojsk Oranii generał Grinslow działa w porozumieniu z nim. Generał Piet Joubert jest po Krügerze najwybitniejszą niewątpliwie osobistością wśród Boerów. Mąż wielce roztropny i trafnie rozumujący, był kilkakrotnie w Anglii; może on jeden wie naprawdę, co dla Boerów znaczy wojna z potęgą angielską. Wielokrotnie już dowiódł swej waleczności: w charakterze jego i w jego strategii jest wszelako pewna dorywczość. Jego religijne przekonania są nieco luźniejsze, niż współziomków; uchodzi też u nich trochę za wolnomyślnego. W wątpliwe przedsiębiorstwa finansowe nie wdawał się nigdy. Na polu walki okazuje zimną rozwagę i doskonale posługuje się taktyką Boerów, polegającą na prowadzeniu wojny podjazdowej.

W rozmowie z jednym ze sprawozdawców dziennikarskich gen. Joubert oświadczył, że na odbytej w tygodniu ubiegłym radzie wojennej w Pretoryi, wszyscy prawie młodsi komendanci, oraz większość młodych Boerów przemawiała za natychmiastowem rozpoczęciem kroków zaczepnych i wyzyskiwaniem korzystnej bardzo sposobności, jaką nasuwała możliwość otoczenia i rozbicia drobnego korpusu angielskiego, skoncentrowanego pod Glancöe. Generał Joubert opierał się stanowczo w swojem i Krügera imieniu tym planom, głównie z tego powodu, że Boerowie pod żadnym warunkiem dla chwilowych korzyści zrzekać się nie powinni, przez rozpoczynanie wojny, swego dobrego prawa.

Generał odczytał list Krügera, w którym ten zaznacza, że nie należy rozpoczynać kroków nieprzyjacielskich, dopóki koncentracya lub wylądowanie groźnych sił angielskich nie zmusi Boerów do wojny, celem zabezpieczenia swych granic. Boerowie nie pragnęli wojny, nie pragną jej i dzisiaj, a chwycili za broń, aby bronić swej niezależności. Generał Joubert zakomunikował następnie swym podkomendnym oparte na wiarogodnych tajnych raportach dokładne dane o stanie wojsk angielskich w Natalu i kolonii Przylądka. Z danych tych wynika, że na razie sam Transvaal nad północną granicą Natalu rozporządza armią, przewyższającą co najmniej dwa razy siły angielskie. Niezależnie od tego około 8000 Boerów gromadzi się nad wschodnią granicą wolnego państwa Orańskiego. Ponieważ zaś Anglikom w ciągu 2 do 3 tygodni uda się co najwyżej 5000 do 6000 świeżych żołnierzy skupić pod Glencöe względnie Ladysmithem, przeto nie ma najmniejszego powodu do pospiesznej akcyi. Nawet po nadejściu tych posiłków Anglicy nie będą jeszcze w stanie przystąpić do kroków zaczepnych.

Charakterystyczną wiadomość przyniósł jeden z południowo-afrykańskich dzienników: Oto w Pretoryi dwieście niewiast Boerskich postanowiło na czas, gdy mężowie ich, bracia i ojcowie pociągną na pole walki, utworzyć gwardyę przyboczną prezydenta „Ooma" Krügera. Ćwiczą się one we władaniu rewolwerami i oświadczyły, że gdyby nieprzyjaciel wtargnął do miasta, dostałby się do prezydenta tylko po trupach dzielnych amazonek! „Oom" czyli wujaszek Krüger (Stefan, Jan, Paweł) jest typem Boera. Pomimo 75 lat, fizycznie rzeźki jest zupełnie, — jedynie wzrok mu nieco nie dopisuje, to też nosi okulary o niezwykle dużych szkłach. Wzrost wysoki, twarz duża wygolona bez wąsów, — ujęta jednak w obramienie zarostu, spływającego z pod brody i od boków twarzy. Jest zaciętym konserwatystą, naturalnie ze stanowiska boerskiego, najmniejsza zmiana w ustroju rzeczy lub pojęć wywołuje z ust jego cierpkie utyskiwania na zgubny wpływ zagranicy. Nie nienawidzi on „uitlanderów", jak inni Boerowie; bo się raczej współzawodnictwa ich przedsiębiorczości z apatyczną naturą Holendrów. Krüger jest wyznania luterskiego „o twardej czaszce", jak powiada *Daily Mail* w swej charakterystyce prezydenta Transvaalu; wierzy on święcie w to, że Boerowie są wybranym narodem Pana i kwiatem człowieczeństwa. Niegdyś wujaszek Paweł był w służbie Anglików. Pobiera on pensyi 7000 funtów szterlingów rocznie, a oprócz tego 300 funtów na cele reprezentacyi, czyli na tak zwaną „kawę". Nie przyjmuje wszakże nigdy nikogo i sam żyje z owych trzystu funtów, które mu wystarczają. Zresztą jednak oprócz pensyi 7000 zyskuje na zręcznych a godziwych, spekulacyach rocznie około 10.000 funtów. Kiedy go pytano, dlaczego nie bierze udziału w filantropii, zwłaszcza na rzecz uitlanderów, odpowiedział: *Nie, Allemagtig! die kerels is allemaal ryk hulle kan betaal.* (Nie, na Wszechmocnego, oni są wszyscy bogaci, mogą sami płacić).

KRONIKA

Lwów, 14 października.

— **Stanisław hr. Piniński**, c. k. radca Dworu w Ministerstwie spraw wewnętrznych, bawi w mieście naszem.

— **Michał Bałucki**, znany komedyopisarz, bawi we Lwowie.

— **P. Teodor Axentowicz**, profesor krakowskiej Szkoły sztuk pięknych, powrócił już do Krakowa z wycieczki nad morze Adryatyckie. P. Axentowicz bawił dłuższy czas na yachcie „Ossero" Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, gdzie prócz portretu Najd. Arcyksięcia, zamó-

---

11)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme", powieść przez René Bazin).

VII.

(Ciąg dalszy).

Obecnie miasto zarysowało się przed niemi ciemno fioletowe, olbrzymie, pływające pomiędzy niebem a wodą barwy złota. Ludzi coraz więcej spotykali oni na obu brzegach, a niektórzy zapraszali się do ich łodzi, żartując.

Wielki Stefan szukał uważnie, gdzieby mógł dobić do brzegu; wybrzeża były już pogrążone w cieniu, a prądy, z powodu przypływu, silne. Rzucił się całem ciałem naprzód i uczepił się żelaznego pierścienia, do którego co prędzej przywiązał swoją łódkę. Henryeta wydała lekki okrzyk, ale zanim straciła równowagę, została podniesioną przez dwa silne ramiona i postawioną na stałej ziemi. Podała rękę Maryi i szła do góry, a on stał i patrzał na nią z dołu, mówiąc głosem prośby:

— Panno Henryeto, chciałbym ponieść panią aż do morza! To za krótko dla mnie!

Ona zamiast odpowiedzi, podała mu rękę, którą Stefan silnie uścisnął.

— Dziękuję, Stefanie!

— Dziękuję panu!

Zrobiwszy z dziesięć kroków pod górę, ujrzały łódź znowu na rzece, a Stefana i Gerwazego pochylonych i wiosłujących pracowicie, aby przed nocą wrócić do chaty na łące de Mauves.

Stefan już nie był wesoły; pomiędzy nią a nim były już grupy ludzi, pył ulatujący w powietrzu, noc i zapomnienie. Łącznik był zerwany.

Dziewczęta przeciwnie, szły lekkim krokiem pośród niedzielnego tłumu, Marya rozweselona, widząc tyle ludzi, Henryeta spokojniejsza, wspominając z przyjemnością cały ten dzień ubiegły.

— Prawdziwi chłopi, ci twoi znajomi Loutrel, zauważyła Marya.

— Trochę. Ale tacy poczciwi! Ja tylko o tem myślę, gdy ich widzę.

Wielkie, głębokie czarne oczy pytająco spoczęły na twarzy modniarki, która szła z podniesioną głową, patrząc na pierwszą gwiazdę, ukazującą się po nad wzgórzem. Marya była w obawie, czy jej czemnie zraziła; wzięła ją pod rękę i przysunęła się do niej, idąc:

— Powiedz pani, nie gniewasz się?

Henryeta odrzekła w zamyśleniu:

— Dla czego?

— Bo nie jesteśmy podobne do siebie, Ale pomimo tego kocham ciebie.

I ciągnęła dalej żywo, prawie gwałtownie:

— Chciałabym być twoją przyjaciółką! Nie jestem wiele warta; zmartwię ciebie nieraz, to pewnie, ale kocham cię. Chcesz być moją przyjaciółką?

Tym razem Henryeta obudziła się z zamyślenia:

— Chcę nią być, Maryo — rzekła cicho.

— Będę ci mówić wszystko; wyłajesz mnie, jeżeli źle zrobię. Będę się starała być lepszą.

Oczy ich się spotkały i chociaż tak odmiennej natury, zadowolone były obie, że mogą zamieniać słowami i spojrzeniem to słowo, które ich zachwycało w głębi duszy: „Kochaj mnie!"

W tej samej chwili z jednej z uliczek, wychodzących na wybrzeże, młody człowiek wyszedł nagle, spojrzał na Henryetę, poznał ją i zawołał:

— To ty? — Doprawdy, niespodziewałem się!

Antoni Madiot, ubrany świątecznie w garnitur dzikiego koloru i taki sam twardy kapelusz, wyglądał jednak na robotnika z powodu krawatki krzycząco czerwonej barwy i rąk pokrytych pyłem metalu, który wrył mu się w skórę, a przedewszystkiem nadawał mu tę cechę wyraz niepokoju w twarzy, jak gdyby był ciągle przygotowany na zaczepki. Chude, zapadnięte i zaczerwienione gorączką policzki, i piersi za wąskie, które były powodem, że raz już nie został wzięty do wojska, świadczyły o niepożądnem życiu. Byłby może umknął, jak zazwyczaj, rzuciwszy siostrze to banalne powitanie, ale spostrzegł u jej boku drugą towarzyszkę, w której oczach zaledwie się zacierała prośba, wymówiona przed chwilę: „Kochaj mnie!"

— Przechadzasz się w towarzystwie? Rzadko się zdarza nie spotkać ciebie o tej porze z ojcem Madiot.

— Jedna z moich koleżanek z pracowni — odrzekła Henryeta. — Wracamy z Mauves.

— Mogę towarzyszyć trochę takim dwom ładnym pannom? Chyba, że pani sobie nie życzy? — dodał, podczas gdy Marya wzruszała ramionami, zadowolona, ale nic nie mówiąc.

Antoni zaczął iść obok nich i opowiadał w śmieszny sposób, z gestami robotnika, który czuje, że jest dowcipny, kłótnię, jaką miał ze swoim majstrem z powodu jakiejś roboty, przechwalając się, że mu winszowali koledzy, bo miał słuszność.

Marya słuchała, a on się od czasu do czasu przechylał, aby widzieć po drugiej stronie Henryety, milczącej, przyzwyczajonej do tej fanfaronady, inną dziewczynę, należącą całkowicie do ludu, która piła jego słowa, podzielała nienawiść, odgadywała instynktem jego uczucia, pomimo, że oczy jej zwrócone były na las masztów statków, nieruchomych u portu.

Weszli w cień, jaki pagórki rzucały pod ich stopy po zachodzie słońca. Zbliżali się do kramów wybrzeży; tłum stawał się coraz rzadszy, a właściciele sklepów rozsiadali się na krzesłach na ulicy.

Antoni ciągle mówił z jednakową żywością. Obecnie zwracał się do Henryety, starając się przez nią wpłynąć na starego Madiot, aby okazał się wymagający co do pensyi, którą mu był winien pan Lemarié. Był zdania, że kiedy Wiktor Lemarié zatrzymał swój wózek i czekał na niego, żeby się z nim rozmówić i że, ponieważ przysłano staremu lekarstwa, to dlatego, że pan miał pewne obawy i chciał zyskać na czasie.

— Widział, że ze mnie durnia nie zrobi, młody Lemarié! Siedział na koźle, sam nie wiedział co ma robić, całkiem zgłupiały w obec nas.... Spodziewam się, że stryj Madiot pójdzie jutro? Powtórz mu to, co mówiłem. Na nieszczęście nie potrafi sobie dać rady. Nie umie mówić....

Pochylił się nisko, chcąc w ciemności zobaczyć wyraz twarzy siostry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wionego przez p. Ignacego Milewskiego, malował portrety dwóch młodziutkich Najd. Arcyksiężniczek: Eleonory i Renaty.

— **Dr. Konstanty Górski**, dotychczasowy kierownik paryskiej stacyi Akademii umiejętności, powrócił na stały pobyt do Krakowa; kierownictwo stacyi w Paryżu objął tymczasowo p. Władysław Mickiewicz.

(ś.) **Z c. k. kolei państwowych.** W obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie przeniesieni zostali: adjunkt Juliusz Lerch z Nowosielic, jako kasyer towarowy do Doliny; asystent Zygmunt Kantor z Monasterzysk do Stanisławowa; asystent Franciszek Łaciak z Bursztyna, jako kasyer towarowy do Doliny; asystent Andrzej Szust, naczelnik urzędu stacyjnego w Dubowcach, w tym samym charakterze do Bołszowiec; Asystent Marcin Zdanowicz z Doliny, jako kasyer towarowy do Nowosielic.

Starszy inżynier Tomasz Mańkowski, kontrolor konserwacyi w Stanisławowie, przeniesiony na takież same stanowisko do Czerniowiec, a inżynier Dawid Karol ze Stanisławowa do Skały.

Asystent Tadeusz Skwirczyński w Haliczu mianowany naczelnikiem urzędu stacyjnego w Dubowcach, a adjunkt Klosiewicz Józef w Bołszowcach naczelnikiem urzędu stacyjnego w Dolinie.

Przyjęci do służby kolejowej w Stanisławowie: Leon Solecki, jako wolontaryusz, a Mojżesz Diament i Jankiel Goldenberg, jako asystenci III klasy.

— **Wybory do komisyi podatku zarobkowego** na drugi okres rozkładu tegoż podatku (1900 i 1901 r.), odbyły się wczoraj i przedwczoraj w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej, przy współudziale radcy c. k. Namiestnictwa, p. Jerzego Piwockiego, jako komisarza rządowego. Na okręgi Izb lwowskiej i brodzkiej wybrani zostali w I klasie (na 10 głosujących — prawie jednogłośnie) członkami komisyi pp.: Erazm Fibich, dyrektor rurociągowej Spółki naftowej we Lwowie i Alfred Frenkel, współwłaściciel młyna parowego w Przemyślu, — zastępcami pp.: Maurycy Sprecher, właściciel rafineryi spirytusu we Lwowie, i Markus Schiller, wspólnik firmy Gartenberg i Sp. w Kołomyi.

W II klasie głosowało ogółem 134 wyborców. Wybrani zostali — otrzymawszy po 128 głosów — członkami komisyi pp.: dr. Henryk Baczewski, prokurzysta firmy J. A. Baczewski we Lwowie, Maurycy Jonasz, właściciel kantoru bankowego we Lwowie i Marceli Schreier, właściciel rafineryi nafty w Drohobyczu, — zastępcami pp.: Artur Kulka, właściciel domu komisowego, Stanisław Markiewicz, kupiec, i dr. Jan Rucker, aptekarz, wszyscy we Lwowie.

— **W stowarzyszeniu nauczycielek** (Rynek l. 10) rozpoczną się 17 b. m. o godzinie 6 wykłady na kursach przygotowawczych, do egzaminów wydziałowych. Z wykładów mogą korzystać nauczycielki, przygotowujące się do egzaminów, jakoteż i te panie, które pragną rozszerzyć i pogłębić swoje wykształcenie bez zamiaru zdawania jakichkolwiek egzaminów.

Wydział stowarzyszenia ustanowił bardzo niską opłatę za wykłady, a niezamożnych członków stowarzyszenia uwalnia często od składania całej lub pewnej części należytości.

W ten sposób, stowarzyszenie nauczycielek nie odnosi z kursów żadnej materyalnej korzyści, przeciwnie, ponosi nawet ofiary pieniężne, jednak nie uchyla się od tego, bo ułatwia koleżankom należyte przygotowanie się do egzaminów, a krajowi daje wykształcone nauczycielki.

Dodać należy, że tegoroczny kurs jest czwartym z rzędu. — Wydziałowi stowarzyszenia nauczycielek należy się szczere uznanie za prawdziwie obywatelską działalność.

— **Walne zgromadzenie** członków „Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży“, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 października b. r.. o godzinie 12 w południe w sali konferencyjnej V. gimnazyum (gmach bernardyński). Na porządku dziennym: Zmiana statutów. — W razie braku kompletu, odbędzie się walne zgromadzenie w niedzielę 5 listopada.

— **Ochotnicza** straż ogniowa we Lwowie odbędzie swą „musztrę doroczną“ dnia 15 b. m. o godzinie 4 po południu w dziedzińcu ratuszowym. Na ten popis zaprasza zarząd wszystkich członków honorowych, wspierających i obywateli grodu.

† **Teofil Szumski**, w ostatnich czasach starszemu tylko pokoleniu lepiej znany, przed laty kilkunastu poczytny powieściopisarz, a równocześnie długoletni dziennikarz, zakończył wczoraj około godziny 7 wieczorem swój żywot, tak bardzo w ciernie i kolce obfity.

Sześćdziesięcioletniego starca, ojca rodziny, mogło do tragicznej samobójczej śmierci popchnąć tylko wielkie nieszczęście. I w istocie, losy, rozdzielające częstokroć tak nierówną miarą troski, zmartwienia i boleści, powodzenia i przyjemności, upatrzyły sobie w steranym tym pracowniku pióra ofiarę, na której głowę waliły wszelkie boleści i nieszczęścia. Długo też walczył z niemi ś. p. Szumski, w końcu jednak sił mu snać zabrakło....

Oto cały żywot człowieka, co przed wielu laty jął się pracy piórem z zapałem młodzieńczym i energią, któremu zwolna, ale stale, opalały się skrzydła coraz więcej, rozczarowania gorżkie zastępowały młodzieńcze marzenia, aż w końcu runął na ziemię złamany. Oddaliwszy rodzinę swoją z mieszkania pod pozorem, że pragnie się przespać trochę, wystrzelił dwukrotnie z rewolweru w skroń i skonał na miejscu. Sąsiad i przyjaciel zmarłego usłyszawszy silną detonacyę, wbiegł do jego pokoju, zastał już tam jednak tylko trupa.

Teofil Szumski urodził się w r. 1839. Po ukończeniu studyów wstąpił do redakcyi *Gazety Narodowej*, z kolei pracował lat kilkanaście w *Gazecie Lwowskiej*, aż związawszy się niebacznie ze smutnym bohaterem rozgłośnego w swoim czasie procesu, Hendigerym, musiał wycofać się ze szranków dziennikarskich. Imając się różnych zajęć, byle tylko zarobić na życie, został wreszcie w r. 1897 sekretarzem Stowarzyszenia ślusarzy i mosiężników.

Z doby twórczości literackiej ś. p. Szumskiego zanotować należy powieści: „Na gruzach“, „Ludzie dobrej chęci“, „Wiktorya“, „Nie ziemia winna“; dramat „Bolesław Śmiały“ i cały szereg artykułów, poruszających rozmaite sprawy aktualne.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę rano z kostnicy Zakładu anatomicznego.

— **Śluby.** Dzisiaj odbędzie się w Ostrowcu, pod Gwoździcem, ślub panny Bronisławy Bogdanowiczówney, córki pp. Feliksa i Anieli, właścicieli dóbr, z p. Romanem Zdańskim, sekretarzem sądowym, synem radcy Dworu, b. starszego prokuratora Państwa we Lwowie.

W Mosinie, w Księstwie Poznańskiem, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Elżbietą Taczanowską, najmłodszą córką ś. p. Władysława Taczanowskiego z Szypłowa i Bogusławy z Chłapowskich, a p. Stanisławem Kurnatowskim, najmłodszym synem byłego marszałka p. Kurnatowskiego z Pożarowa i ś. p. Eleonory z Potworowskich.

— **Przytrzymano**: notowanego Jakóba Ogrodnika, poszukiwanego sprawcę kradzieży na szkodę dr. Szwedzickiego popełnionej; — Maryę Marynowską za kradzież korali na szkodę stróżowej Bieńkiewiczowej; — Ludwika Kardasza za kradzież pary butów na placu Strzeleckim.

— **Nowego adepta lekkiego przemysłu** wyśledzono w osobie 16-letniego Leopolda Wenklera, który porzucił praktykę sklepową i zaopatrzywszy się w dziewięć rozmaitych kluczy, puścił się na zwiedzanie mieszkań, gdzie ściągał zegarki i portmonetki. W ciągu ostatnich dni dziesięciu Wenkler popełnił kilka takich kradzieży, a uzyskane ztąd pieniądze przetrwonił. Znaleziono przy nim zegarek srebrny damski z niklowym łańcuszkiem, zakończonym srebrną kulką.

— **Trójkę** złodziei, operujących na placu Strzeleckim, przychwycono wczoraj, u jednego z nich znaleziono pularesik z kwotą 1 zł. 42 ct., z kradzieży pochodzącą.

— **Uczciwa znalazczyni.** Sługa Anna Bardega złożyła w policyi sakiewkę z kwotą 95 zł., znalezioną na ulicy Żółkiewskiej.

— **Projekt regulacyi m. Lubaczowa.** Reprezentacya gminna miasta Lubaczowa, chcąc na przyszłość zapobiedz podobnej strasznej klęsce pożarowej, jaka dnia 28 z. m. dotknęła tę miejscowość, a której częściową przyczyną było nieregularne zabudowanie miasta, odniosła się z prośbą do Wydziału krajowego o wydelegowanie inżyniera, w celu sporządzenia planu regulacyi miasta, oraz o wydelegowanie urzędnika administracyjnego, któryby wspólnie ze zwierzchnością gminną obmyślił środki materyalne, potrzebne na pokrycie połączonych z zamierzoną regulacyą wydatków. Gmina podnosi, że nie posiada nawet środków, potrzebnych na cele odbudowania szkół. Wydział krajowy przychylając się do prośby gminy Lubaczowa, wydelegował swego inżyniera p. Czaykowskiego, który zająć się ma wypracowaniem planu regulacyjnego zniszczonej pożarem części miasta. Kwestya obmyślenia środków materyalnych, potrzebnych na pokrycie wydatków, z regulacyą połączonych, pozostała na razie w zawieszeniu. Decyzyę pod tym względem poweźmie Wydział krajowy dopiero wówczas, gdy inżynier przedłoży plan regulacyjny i dokładny kosztorys potrzebnych na ten cel wydatków. Od wysokości tych wydatków zależny bowiem jest cały plan finansowy i sposób pokrycia kosztów regulacyi.

— **W kongresie geograficznym w Berlinie,** z którego podaliśmy sprawozdanie, brało udział kilku Polaków, i tak pp.: Henryk Arctowski, znany podróżnik do bieguna południowego, dr. Władysław Szajnocha, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Artur Berson, asystent stacyi balonów w Teget, pod Berlinem, Waleryan Leszczyński, słuchacz Uniwersytetu lwowskiego, i hr. Sierakowski, obywatel ziemski z Prus Zachodnich. P. Arctowski wygłosił odczyt o swej podróży.

— **Zarząd pałaców carskich w Warszawie** poczynił ułatwienia dla publiczności, zwiedzającej wnętrze pałacyku Łazienkowskiego i Białego domku, w których obecnie są pokazywane pokoje, dawniej niedostępne dla publiczności, jak n. p. pokoje Ryxa na piętrze pałacu Łazienkowskiego, prawa galerya lub labiryncik na piętrze Białego domku. Te same ułatwienia dla publiczności poczyniono także w zwiedzaniu b. Zamku królewskiego, w dni, w które nie ma tam przyjęć urzędowych. Bilety, upoważniające do zwiedzania, wydaje kancelarya zarządu pałaców po wymienieniu nazwiska i liczby osób, pragnących zwiedzić Zamek. Służba dyżurna wprowadza publiczność przez bramę do Zjazdu i wiedzie szeregiem komnat aż do lewego skrzydła Zamku ku galeryi, wiodącej do kościoła św. Jana. Należy dodać, że lepiej oglądać komnaty zamkowe w zimie, gdy pyszne makaty na ścianach, meble i świetny zbiór bronzów jest odsłonięty z pokrowców, osłaniających przedmioty te od zniszczenia w półroczu letniem.

— **Druga katastrofa.** Jeszcze nie uprzątnięto rozbitych wagonów i lokomotyw na stacyi Ruda Guzowska kolei warsz.-wiedeńskiej, a już onegdaj w nocy na tejże kolei wydarzył się drugi niemniej smutny wypadek. Od strony Granicy i Sosnowca dążył do Warszawy pociąg towarowy, złożony z 36 wagonów ładownych, w tej liczbie kilkanaście wagonów t. zw. komorowych, t. j. z towarem przeznaczonym na komorę warszawską do oclenia. Po wyruszeniu pociągu ze stacyi Pływia do Skierniewic w drodze pociąg rozerwał się. Wypadku na razie nie spostrzeżono i lokomotywa z połową wagonów przybyła na przystanek, przeznaczony dla pociągów towarowych Krenszce, a położony o cztery wiorsty od Skierniewic. Linia od Pływi do Skierniewic ma ogromny spadek, oderwane więc wagony, rozpędziwszy się z wielką siłą, wpadły na zatrzymaną połowę pociągu. Uderzenie musiało być straszne, gdyż 15 wagonów towarowych rozbiło się, a z tych połowa prawie na drzazgi i towar rozsypał się po linii. Stało się to pomiędzy godziną 1 a 2 w nocy. W punkcie tym znajduje się nie wielki mostek nad strugą i jeden wagon spadł z mostu, a pozostałe zagrodziły obie linie, skutkiem czego komunikacya została przerwana.

Lokomotywa i stojące za nią wagony wyszły bez szwanku. Pociąg prowadził nadkonduktor Mossakowski. Ze służby pociągu ucierpieli tylko konduktorzy hamulcowi: Szwedko, Moszczyński i Wochna. Pierwsza pomoc przybyła ze Skierniewic. Poranionych i potłuczonych trzech konduktorów odesłano do szpitala w Skierniewicach.

— **Sędziwy aktor.** W Weronie będzie dane w teatrze przedstawienie jubileuszowe artysty Paradonoli, liczącego lat 100. Jubilat wystąpi w małej komedyjce, którą grać będzie ze swą 70-letnią córką.

— **Syndykat morderców.** Jak donoszą do *Timesa* z Montevideo, odkryto tam niebywałą zbrodnię, mianowicie syndykat morderców, który miał za zadanie ubezpieczanie młodych ludzi na wysokie sumy, ażeby później ubezpieczonych wysyłać na tamten świat. Trzy podobne wypadki zostały już wykryte. Sumy wypłacone wynoszą do 200.000 marek. W posiadaniu stowarzyszenia, którego główni działacze już są aresztowani, znajdowało się jeszcze polic na 600.000 marek.

— **Ze Stryja.** *(e. h.)* Onegdaj odbyło się w Towarzystwie muzycznem im. Moniuszki walne zgromadzenie, na którem wybrano jednogłośnie prezesem komisarza pow., p. Berwida, a wiceprezesem inżyniera kol. p. Niedzielskiego.

Cieszący się w naszem mieście szczerem uznaniem, starszy inspektor podatkowy, p. Justyn Czapelski, obchodził onegdaj uroczystość ukończenia 20-letniej służby zawodowej. Cały personal biurowy pod przewodnictwem koncepisty p. N. złożył solenizantowi szczere życzenia, dziękując mu za dotychczasowe przewodnictwo i względy jako szefa, życząc, by na tak trudnem stanowisku referenta podatkowego w Stryju pozostał jak najdłużej.

Wkrótce opuszcza nasze miasto znany obywatel i lekarz miejski dr. Andrzej Jeż, osiedlając się na stałe w dobrach swych w powiecie stanisławowskim. Tracimy w nim nietylko prawego i zacnego obywatela, ale i lekarza. Wszędzie, gdzie chodziło o dobro publiczne, lub o przeprowadzenie jakiejś ważnej sprawy, tam dr. Jeż był czynnym; to też ubytek tego sympatycznego obywatela da się nam niemało odczuć.

Notatki literacko-artystyczne.

Wieczór teatralno-muzykalny odbędzie się w poniedziałek 23 b. m. w sali teatru hr. Skarbka. Odegrany zostanie najnowszy dramat Jana Kasprowicza „Bunt Napierskiego“.

Sztukę poprzedzi koncert, w którym wezmą udział najlepsze siły artystyczne. Dochód z wieczoru jest przeznaczony na cele szkolnictwa i oświaty. Ceny miejsc zwyczajne. Bilety można już nabywać w księgarni p. Altenberga, w cukierni p. Bienieckiego, w sklepie p. Bromilskiego, w drogueryi p. Rechena, oraz w Towarzystwie handlowo-geograficznem (Dom naftowy) w godz. od 2—6 po południu.

Ku czci Chopina. Do sekcyi imienia Chopina przy warszawskiem Towarzystwie muzycznem nadchodzą wciąż nowe wiadomości w sprawie uczczenia pamięci genialnego naszego muzyka.

Oto w Londynie zawiązał się komitet, który urządzi odpowiedni obchód, połączony z koncertem, celem powiększenia funduszu, potrzebnego na sprowadzenie prochów mistrza z Paryża. Udaje się ztamtąd także delegacya, złożona z Polaków, do Paryża, aby w dniu 17 b. m. złożyć wieniec na grobie Chopina. Do komitetu należą pp.: Władysław S. Lach-Szyrma, Stanisław Górski, Natalia Janothówna, Bronisław Jazdowski, Henryk Giełgud, Józef Braun i Klemens Wierzbicki-Nieczuwaj.

„Cyganerya“, opera Puccini'ego, doznała wielkiego powodzenia w Warszawie. Rolę główną śpiewała i grała przepysznie p. Kruszelnicka.

Nakładem „Macierzy Polskiej“ wyszedł nr. 5 Biblioteki p. t. „Oko proroka czyli Hanusz Bystry i jego przygody“, powieść z dawnych czasów, napisał Wł. Lubicz. Główny skład w administracyi „Macierzy Polskiej“ w gmachu sejmowym. Cena 1 korona (29 arkuszy druku).

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po południu o godz. pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Gwiazda Syberyi“, dramat patryotyczny w 4 aktach Leopolda hr. Starzeńskiego.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach Jana Straussa. Występ p. Filomeny Łopatyńskiej.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Miejsca kobietom!“, komedya w 4 aktach Valabreguea i Hennequina.

W niedzielę wieczorem o godz. pół do 8 „Orfeusz w piekle“, opera czarodziejsko-komiczna w 4 aktach J. Offenbacha.

W poniedziałek i wtorek (wznowienie) „Bettina“, operetka w 3 aktach Audrana.

We środę i piątek po raz pierwszy „Bunt Napierskiego“, oryginalny utwór sceniczny w 3 aktach Jana Kasprowicza.

W nauce: „Jan“ (Johannes), tragedya w 5 aktach Gerharda Hauptmana. „Fircyk w zalotach“ komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego. „Mąż i żona“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry i „Mikado“ operetka w 2 aktach Sulivana.

Z Izby sądowej.

(Galicyjska Kasa oszczędności).

Lwów, 14 października.

XII. dzień rozprawy. Zeznaje dalej świadek p. Ferdynand Gąsiorowski, badany przez obrońcę dr. Aschkenasego. Podaje, że manipulacye z podjęciami pewnych, nawet bardzo wysokich kwot na rachunek Kühnela i równoczesnemi „wysunięciami“ takich samych kwot z konta Szczepanowskiego uważał za całkiem zwyczajne manipulacye kasowe, pod wrażeniem, że są to spłaty wzajemne pomiędzy Kühnelem a Szczepanowskim. Gdyby był zwrócił uwagę na to, że dzieją się w tym względzie jakieś nieprawidłowości, to nie wie, jakby był wówczas postąpił, w każdym razie jednak nie byłby zrobił doniesienia do dyrektora naczelnego, bo do tego nie miał prawa. Przy tego rodzaju manipulacyach Zimy nie było innego wyjścia, jak tylko postępować według poleceń Zimy. Świadek podaje dalej, że dyrektor Zima, według jego mniemania, miał prawo dysponować depozytami, mógł stronie interesowanej wydać cały jej depozyt, zwłaszcza, że miał wszystkie klucze od kasy.

Obr. dr. Aschkenase: W takim razie mógł zabrać na własną rękę i wszystkie depozyta Kasy i pojechać do Ameryki?...

Świadek nie może na to dać odpowiedzi.

Obrońca: Likwidator sprawdza i stwierdza należność pewnego poboru na rzecz Kasy lub wydania z Kasy na rzecz strony.

Swiadek podtrzymuje, co już podał, że trzymał się poleceń Zimy, który zresztą sam nieraz był likwidatorem.

Na pytanie syndyka Kasy dr. Dąbrowskiego, podaje świadek, że o zarządzeniach dyrekcyi co do wpłat, wypłat lub też ściągnięciach jakichś kwot na pewne rachunki, dowiadywała się likwidatura na drugi dzień po wydaniu tych zarządzeń.

Przy tem okazuje się, że dyrekcya wybieralna podpisała polecenie ściągnięcia na rachunek Anny Danielskiej (opiewający na kwotę 12.000 złr.) kwoty 8000 złr. a likwidatura wydała zarządzenie, unieważniające polecenie dyrekcyi co do ściągnięcia tej sumy. Swiadek przypuszcza, że musiała być między Zimą a stroną jakaś umowa w tej sprawie.

Przew. (do świadka): Pan przypisuje Zimie więcej praw, aniżeli on sam sobie przypisywał, bo przecież zeznał: „Dalsze uwagi nad tem, czy rachunki są należycie pokryte, należą do likwidatora i do buchaltera“. Z tego

wypływa, że Zima nie mógł wydać depozytów i pozostawić rachuków nie pokrytych.

Swiadek odpowiada, że w tym względzie, co do postępowania Zimy, nie może dać bliższych wyjaśnień. Podaje dalej, że co do kredytów t. zw. kaucyjnych prowadził sobie na własny użytek książeczkę podręczną, dla utrzymania ewidencyi, czy jakaś realność nie jest zbyt obciążoną, ale tej książeczki nie używano wcale przy sprawdzaniach rachunków.

Osk. Wędrychowski przedstawia, że świadek musiał wiedzieć o tem, że rachunek nr. 630 jest, jakkolwiek pod nazwiskiem Kruszewskiego, właściwie rachunkiem Wędrychowskiego, zwłaszcza w obec tego, że wszelkie a tak liczne transakcyie w tym rachunku Wędrychowski sam w likwidaturze załatwiał. — Dzisiaj — mówi oskarżony Wędrychowski — świadek, jak się zdaje, z obawy jakiejś odpowiedzialności przyznać nie chce, chociaż o odpowiedzialności świadka nawet nie ma tu mowy. Przez 20 lat był między mną a świadkiem stosunek nadzwyczaj miły, nawet serdeczny, tak, że p. Gąsiorowski nazywał mnie „tatkiem“ — tymczasem obecnie, bez jakiejkolwiek winy z mej strony, p Gąsiorowski zmienił swoje w obec mnie postępowanie. Dlaczegoż (mówi Wędrychowski do świadka) nie powiedzieć prawdy, która nikomu absolutnie zaszkodzić nie może.

Obr. dr. Aschkenase (do świadka): Jaki był stosunek między Zimą a Wędrychowskim, czy Zima nie wygadywał na niego zaocznie?

Świadek przyznaje, że tak bywało.

P. Gąsiorowski podaje zeznania swoje w ogóle głosem bardzo cichym; okoliczność ta wywołuje ze strony ławy przysięgłych uwagę, że nic prawie nie słychać, co świadek mówi.

Na dalsze pytanie dr. Aschkenasego:

— Czy dyr. Zima należał do ludzi prawdomownych? podaje świadek:

— Nie! Jednego dnia mówił tak, drugiego dnia inaczej.

Na tem na razie ukończono przesłuchanie świadka Gąsiorowskiego, który jednak jeszcze raz zawezwany zostanie.

Wchodzi ponownie zawezwany świadek p. Żebrowski, który na stosowne zapytania zeznaje, że wiedział o tem, że rachunek „Kruszewski“ jest właściwie rachunkiem Wędrychowskiego, a dowiedział się o tem w drugiem półroczu 1895, kiedy otrzymał polecenie niedopisywania procentów na to konto.

Zeznaje dalej, że wiedział o pewnej wspólności finansowej Fröhlicha, Kühnela i Szczepanowskiego. Wie o przeniesieniu z rachunków Szczepanowskiego na konto Fröhlicha 400.000 zł. Wydarcie kartek z księgi depozytów, na której były uwidocznione przeniesienia rachunków Szczepanowskiego na konta Fröhlicha i Kühnela, mogło nastąpić, zdaniem świadka, z końcem stycznia. Spostrzegł on to na drugi dzień po tem, jak komisya Namiestnictwa objęła urzędowanie.

Przewodniczący radca Oleński przy tej sposobności stwierdza, że ze sprawą wydarcia kartek łączy się sprawa wyjęcia depozytu Hohendorfa. Ponieważ zarzut w tej mierze tyczył się wyłącznie dyr. Zimy, więc sprawa ta w procesie dzisiejszym szczegółowo rozpatrywaną nie będzie. Należy tylko przypomnieć, że na wydartych kartkach był uwidoczniony także depozyt Hohendorfa.

W toku dalszych zeznań podaje świadek Żebrowski, że nie pamięta kiedy spostrzegł wydarcie dwóch kartek, zawierających konta Kühnela i Fröhlicha, przypomina sobie jednak, że przed spostrzeżeniem braku tych kartek, na jednej z nich widział napisane ręką Zimy „St. 40.000“. Litery „St.“ znaczą: „Storno“, t. j. błąd rachunkowy. Na drugi dzień po tem spostrzeżeniu już tej kartki w księdze nie było. Być może, że obie kartki wydarto równocześnie.

Co do przeniesienia rachunków Fröhlicha i Kühnela do księgi głównej na wspólne konto, podaje świadek Zebrowski, że pewnego dnia z końcem stycznia r. b., kiedy pozostawał w domu jako chory (od 18 stycznia), prawdopodobnie na jeden dzień przed wkroczeniem komisyi rządowej w urzędowanie, otrzymał przez woźnego, który dorożką przyjechał, wezwanie od Zimy, by natychmiast przybył do biura. Świadek zaraz przyjechał do biura, gdzie zastał pp. Ziołeckiego i Górskiego i w biurze otrzymał polecenie, ażeby natychmiast przeniósł rachunki Kühnela i Fröhlicha na księgę główną. Powiedziano mi — podaje świadek — że Zima miał dać ustne polecenie w tej mierze, którego potwierdzenie pisemne miało przyjść później, jednak nie nadeszło.

Przew.: Czy tego przeniesienia 1,200.000 zł. z rachunku Szczepanowskiego w ten sposób, że 800 000 zł. przeniesiono na rachunek Kühnela, a 400.000 zł. na rachunek Fröhlicha nie mógł dokonać albo p. Górski, albo p. Ziołecki — bez pana?

Świadek: Tego nie wiem.

Przew.: Ale pan wiedział, że przeniesienie dokonać się ma dla tego, że nie było pokrycia.

Świadek: Tak, ale co do Zimy nie miałem żadnego podejrzenia....

Podaje świadek dalej, że odpisanie wspomniane uwidocznił w „Inwentarzu weksli“. Z ogólnej sumy weksli Szczepanowskiego w „Inwentarzu“ uwidocznionej w sumie 7,400.000 zł. nastąpiło odpisanie i wykreślenie weksli kaucyonowanych na sumę 3,260.000 zł. Co do tego, które weksle mają być przekreślone, posługiwał się świadek aktami i terminarzem, w którym weksle odpisane podkreślał czerwonym ołówkiem.

Na pytanie obrońcy dr. Aschkenasego zeznaje świadek, że przeniesienia nie mógł dokonać bez polecenia. Prawdopodobnie polecenie to wyszło z ust p. Wędrychowskiego, ale stanowczo świadek tej okoliczności stwierdzić nie może.

Obrońca przedstawia świadkowi: Z aktów jednak dowiadujemy się, żeś pan na polecenie p. Ziołeckiego zrobił w księgach coś, co jest o wiele drastyczniejszem, aniżeli wykreślenie weksli....

Prokurator podnosi, że wywód obrońcy dzie za daleko — w skutek czego świadek nie odpowiuda na uwagę obrońcy.

Przewodniczący stwierdza, że nie można świadkowi imputować, jakoby on tylko na podstawie jakiejś pogadanki z Ziołeckim coś w księgach przeprowadził.

Dalej podaje p. Żebrowski, że nie mógł w księdze efektów uwidocznić braku depozytu, ponieważ nie miał potrzebnych do tego asygnat.

Obrońca dr. Aschkenase zapytuje świadka, czy nie dowiedział się może przed owem poleceniem przy jakiejś innej okazyi, że konta Fröhlich i Kühnel otwarto dla tego, że nie było pokrycia.

Swiadek zaprzecza. Dlaczego Zima miał dać polecenie łącznego traktowania tych kont, świadek również nie wie, a nawet nie może dać wyjaśnienia, czy to polecenie łącznego traktowania odnosiło się do rachunków bieżących, czy do weksli, czy do obu tych rubryk wspólnie. Wprawdzie w tej sprawie kazał mi — mówi świadek — p. Wędrychowski iść do Zimy i spytać go, ale ja się od tego uchyliłem....

Przewodniczący odczytuje zeznania Żebrowskiego, w śledztwie złożone, gdzie podał, że od dawna, przed owem przeniesieniem, domyślał się, że konta Kühnel i Fröhlich nie mają pokrycia, względnie, że pokrycie jest fingowane, a domyślał się na podstawie spostrzeżenia, że nie wpływały kupony, które wpływać byłyby powinny. Podał też, iż nie chciał iść do Zimy po bliższe dyspozycye co do przeniesienia i że Wędrychowski nie nastawał na to, ażeby on (Żebrowski) udał się do Zimy.

Świadek podaje dalej, że w ostatnich czasach Wędrychowskiego zastępowali pp. Szulakiewicz i Ziołecki; który z nich zaś miał być zastępcą faktycznym — o tem świadek nie wiedział.

Oskarżony Wędrychowski na zapytanie, co ma na zeznania świadka odpowiedzieć, podaje, że jest absolutną nieprawdą, jakoby dał świadkowi polecenie przeniesienia rachunków — jakkolwiek, (dodaje oskarżony Wędrychowski) nie przypuszczam, aby Żebrowski zrobił to z własnej inicyatywy. (Zwracając się do świadka). Panie Żebrowski, pan tu mówi, że „musiałem dostać polecenie“, ale nie może pan jakoś zeznać, przez gardło to panu przejść nie może, że istotnie od Wędrychowskiego pan to polecenie otrzymał. To dziwne. Ja dałem już dawno, przed kilku laty, polecenie w tej mierze, jak ma być prowadzony inwentarz weksli i bez mego nowego polecenia nie wolno było od poprzedniego polecenia odstępować. Dla czego zmiana w tym względzie nastąpiła — nie wiem. To tylko dodam, że prowadzenie „Inwentarza weksli“ było początkowo honorowane kwotą nadetatową 25 zł. i że to honorarum w ostatnim roku wzrosło do sumy 400 zł.

Świadek odpiera, że czynności w ostatnich czasach się wzmogły, zresztą on (świadek) dostał z ostatnich 400 zł. tylko połowę. Podaje też, iż sporządził spis wykreślonych weksli i wręczył je Wędrychowskiemu.

Osk. Wędrychowski z oburzeniem: Co pan powiada? To nieprawda!

Świad.: Wiem, że spis taki zrobiłem.

Obr. dr. Aschkenase: Ale może być, żeś go pan komu innemu wręczył, a nie Wędrychowskiemu, bo, jak się zdaje, widział pan wówczas w kim innym naczelnego buchaltera, a nie w Wędrychowskim.

Świadek obstaje przy tem, iż dziś nie pamięta, komu dał spis weksli wykreślonych.

Osk. Wędrychowski ponownie zapewnia, że nieprawdą jest jakoby dawał Żebrowskiemu polecenie co do przeniesienia kont Kühnela i Fröhlicha do księgi głównej, atoli dodaje, że Żebrowski sam, z własnej inicyatywy, „takiej gimnastyki buchalteryjnej“ wykonać by nie mógł.

Zawezwany ponownie świadek p. Szulakiewicz stwierdza, że o ile wie, polecenie przeniesienia kont Fröhlicha i Kühnela do księgi głównej wyszło od dyr. Zimy. Na żądanie oskarżonego Wędrychowskiego konstatuje, iż jeszcze około r. 1889, a w każdym razie jeszcze w czasie kiedy Kasa oszczędności mieściła się w dawnym budynku, wiedział o tem, że Wędrychowski ma w Kasie jakieś swoje rachunki. O wysokości ich i o transakcyach w tych rachunkach, świadek nic nie wiedział.

Przywołany następnie świadek p. Ziołecki podaje, że w czasie kiedy p. Wędrychowski zachorował, 27 stycznia r. b. otrzymał polecenie od dyr. Zimy, aby Wędrychowskiego zastępował. W tym samym czasie przyszedł Zima do buchalteryi i zapytał o Żebrowskiego, a gdym odpowiedział, mówi świadek, że Żebrowskiego w tej chwili nie ma, wydał Zima polecenie, ażeby rachunki Kühnela i Fröhlicha przenieść do księgi głównej. Później, może w pół godziny, gdy Żebrowski wrócił do biura, powtórzyłem mu polecenie Zimy, z tym dodatkiem, że Zima ma przysłać pisemne polecenie później.

Nad tem, dla czego to przeniesienie ma się dokonać, świadek w pierwszej chwili nie zastanawiał się, dopiero później kwestya ta go zastanowiła. Swiadek przyznaje wszakże, iż jeszcze przed faktem przeniesienia słyszał o braku pokrycia kont Kühnela i Fröhlicha. Zeznał też w śledztwie, iż Wędrychowski ciągle się w styczniu 1899 o to kłopotał. Przeniesienia dokonano już w czasie bardzo gorącym, ale jakkolwiek komisya szkontrująca już była czynna i „kręciła się po Kasie“ — o przeniesieniu tem nie wiedziała. Gorący czas i run tłómaczono w Kasie tem, że ma powstać jakiś nowy bank z inicyatywy konsorcyum, na czele którego miał być dr. Byk, i mówiono, że ten bank jest powodem *runu*.

Przewodniczący o godz. 11 min. 40 zarządza przerwę.

(Po przerwie).

Świadek Ziołecki daje w dalszym ciągu, w bardzo szczegółowem, drobiazgowem badaniu, wyjaśnienia manipulacyj buchalteryjnych co do będącego w mowie przeniesienia rachunków, nie może jednak nic stanowczego zeznać w obec twierdzenia Wędrychowskiego, że Zima wybrał sobie do przeprowadzenia tych manipulacyj chwilę, kiedy on, (Wędrychowski) zachorował i już do biura nie przychodził. O tem, co w księgach Kasy w ostatnich czasach przeprowadzono, zdał świadek pisemną relacyę radcy Dworu p. Jaegermannowi. W relacyi tej mówi świadek, iż przeniesienie rachunków Kühnela i Fröhlicha do księgi głównej zarządził Zima, po przekonaniu się, że konta te nie mają pokrycia.

Przy tej sposobności odczytuje przewodniczący list Wędrychowskiego, pisany do dyr. Zgórskiego, w którym w obec uczynionego mu zarzutu, iż jego ręką dokonane zostało wyprowadzenie z księgi rachunków bieżących kont Kühnela i Fröhlicha, zaręcza „najświętszem słowem honoru“, iż tego nie zrobił. W dniu 26 stycznia rachunki te jeszcze istniały i nie były zamknięte, a pismo, widoczne na przeprowadzeniu i podobne do pisma Wędrychowskiego, mogło być naśladowane.

W sprawie wydania Wędrychowskiemu depozytu 35.000 zł. przez Zimę, podaje świadek Ziołecki, że słyszał istotnie raz o tem od dyrektora Zimy.

Długie badanie świadka przez obrońcę Wędrychowskiego dr. Aschkenasego, jak wytłómaczy ten dziwny zbieg okoliczności, że przeniesienie kont Kühnela i Fröhlicha stało się nadzwyczaj pospiesznie w tym samym dniu, w którym już komisya Namiestnictwa zaczęła swą czynność w Kasie — nie doprowadza do ścisłego rezultatu. Świadek nie zastanawiał się w pierwszej chwili nad motywami polecenia Zimy. Dodaje wreszcie, że prawdą jest, iż Zima wyraził się raz, że nie chce z funduszami Kasy, jako człowiek prywatny, nic mieć do czynienia, a na dowód tego przytaczał, że jeżeli potrzebuje pieniędzy, to woli pożyczyć w Towarzystwie urzędników na 9 procent, aniżeli w Kasie oszczędności. Żadnego Wojcickiego świadek nie znał. Stosunek między Zimą a Wędrychowskim, był zdaniem świadka zażyły, tem bardziej zaś takie miał świadek wrażenie, że ci panowie mówili sobie „ty“. Swiadek interweniował w sprawie uzyskania od Zimy dla Wędrychowskiego pożyczki 2000 zł., której Zima natychmiast udzielił za interwencyą świadka; jak ta pożyczka wyrównaną została, o tem nic świadek nie wie.

W obec zeznań Ziołeckiego osk. Wędrychowski szczegółowo przytacza, że dnia 28 stycznia r. b., kiedy leżał w domu chory, przysłał Zima w południe woźnego z wezwaniem do Wędrychowskiego, aby natychmiast przyszedł do biura, ale Wędrychowski odprawił woźnego z tem, że jest chory. Było to w sobotę. W niedzielę rano było szkontrum, a dopiero w poniedziałek (30 stycznia) po południu dowiedział się Wędrychowski od Ziołeckiego, który go odwiedził, o tem, że na rachunek Wędrychowskiego spłacono kwotę 18.000 złr.

Swiadek Ziołecki: Bardzo mi przykro, ale daty, kiedym się o tem sam dowiedział, przypomnieć sobie nie mogę.

Przewodniczący uwalnia świadków Ziołeckiego, Żebrowskiego i Szulakiewicza od obecności w sali.

Następnie staje nowy świadek p. Antoni Pełczyński, kasyer Kasy oszczędności, lat 67, rel. rz. kat., żonaty, zaprzysiężony. Podaje, że jest kasyerem od lat 23, a to kasyerem „głównym wyższym i niższym — wszystkiem“. Załatwiał 400 do 500 stron interesowanych dziennie. Załatwiał mianowicie wszelkie pobory i wypłaty w gotówce. Miał na to trzy kasy: podręczną, manipulacyjną i główną, i miał klucze od dwóch pierwszych kas wyłącznie u siebie. Z tych dwóch kas wszelką nadwyżkę ponad 14.000 złr, po przeszkontrowaniu wszystkich kas, odwoził do skarbca, gdzie świadek dla swojej kasowej gotówki miał osobną skrzynię żelazną i tę własnym kluczem zamykał. Do żadnej z kas, w których zawarta była gotówka, zmarły dyrektor Zima nie miał przystępu. Miał tylko przystęp do kas rachunkow bieżących i weksli. Klucze od kas w skarbcu, w których były fundusze rezerwowy, pamiątkowy, kaucye urzędników: były w dwóch egzemplarzach, jeden miał Zima, drugi dyrektor naczelny. W początkach roku 1898 podobno, chciał Zima świadkowi ofiarować przechowanie kluczów od tych funduszów, ale świadek widząc, że tu i ówdzie w Kasie nie wszystko dzieje się tak, jak powinno — kluczów tych nie przyjął. Podaje dalej, że zwykle wszyscy urzędnicy w Kasie na 3 dni naprzód wiedzieli, kiedy będzie przeprowadzone szkontrum. Szkontra kas i skarbca odbywały się raz do roku, a uprzedzał o nich sam Zima.

Swiadek, jako kasyer, przeprowadzał kasowo wpłaty i wypłaty na podstawie asygnat, w których treść rzeczową nie wglądał bliżej, bo oprócz cyfr nic go nie obchodziło. Uzasadnienie asygnat należało do dyrekcyi. Zresztą kasyer nie miał na to czasu, aby badać, dla czego się komuś coś asygnuje.

W ciągu dalszych swych zeznań, składanych z prawdziwą żołnierską rezolutnością, podaje świadek, że jakkolwiek Zima gospodarował jak chciał, to on (świadek) nie miał żadnego o jego uczciwości powątpiewania, o złe zamiary nie podejrzywał go wcale. Charakterystycznem jest zenanie świadka, że Kasę uważał za presbyteryum, do którego powinni mieć wstęp tylko powołani t. j. ci, którzy za Kasę odpowiadają. Świadek tego też ściśle, o ile mógł, przestrzegał. Chciał też nawet swego czasu, ażeby dla Kasy efektów ustanowiono osobnego kasyera, w obec tego, że jeden człowiek (Zima) nie mógł przecież podołać wszystkim agendom, ale Zima oparł się temu, twierdząc, że „on jest i do poborów i do wypłat, i do kontrolowania strazzy i do efektów — słowem do wszystkiego“.

O długach Szczepanowskiego wiedział świadek o tyle, o ile przez jego ręce przechodziły asygnaty zaliczek i wpłat, z tego jednak, nie mając specyalnej ewidencyi, nie mógł sobie wyrobić dokładnego obrazu zadłużenia się Szczepanowskiego.

Przewodniczący przedstawia świadkowi, iż w śledztwie utyskiwał na to, że asygnaty bywały wydawane luźnie, a nie z *juxt*, na co świadek dziś — znowu bardzo charakterystycznie zauważa: I *juxta* byłaby nie pomogła, bo gdyby komuś zależało na tem, aby rachunek jakiś usunąć — to i *juxtę* byliby dyabli wzięli. (Powszechna wesołość).

Okolicznościowo zeznaje świadek, że miał zwłaszcza podczas *runu* bardzo wiele zajęcia, tak, że w całem mieście dziwiono się, jak on taki stary człowiek wszystkiemu podołać może. Dawniej przed *runem* obrót kasowy dzienny sięgał od 200 do 700 tysięcy, obecnie jest ruch bardzo mały.

Na tem przesłuchanie świadka zakończono.

Posiedzenie zamknął przewodniczący o godzinie 3 po południu, zapowiadając następne na poniedziałek na godzinę 8 z rana.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Upadłości. Związek wierzycieli ogłasza upadłość Osera Igry, kupca w Gorlicach i Debory Gniwisch, handlarki w Gorlicach.

Wystawa inwentarza w Jaśle. Przypominamy, że dnia 18 b. m. odbędzie się w Jaśle okręgowa wystawa inwentarza, a mianowicie koni, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. Z wystawą połączone bedzie premiowanie sztuk wyborowych. Tego samego dnia odbędzie się również w Jaśle i na targowicy miejskiej wielki jarmark na woły i nierogaciznę.

Bank narodowy rumuński podwyższył stopę procentową eskontu i lombardu o 1 procent.

Wiedeń, 14 października. Spirytus 19·80 do 20·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12·— do 12·25.

Tendencya spokojna.

Wiedeń, 14 października. Targ zbożowy.

Pszenica na jesień 8·49 do 8·50; — na wiosnę 8·78 do 8·79.

Żyto na jesień 6·95 do 6·96; — na wiosnę 7·30 do 7·31.

Kukurudza na wrzesień-październik 5·74 do 5·75, na maj-czerwiec 1900 r. 5·42 do 5·43.

Owies na jesień 5·30 do 5·32; — na wiosnę 5·70 do 5·71.

Rzepak na wrzesień-październik 12·60 do 12·70; — na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·— do 33·—.
Tendencya: silna.
Pogoda: piękna.

Budapeszt, 14 października. Targ zbożowy
Pszenica na październik 8·16 do 8·17; — na kwiecień 1900 roku 8·63 do 8·64.

Żyto na październik 6·58 do 6·60; — na kwiecień 1900 r. 6·98 do 7·00.

Owies na październik 4·95 do 4·96; — na kwiecień 1900 r. 5·38 do 5·40.
Kukurudza na maj 1900 r. 5·11 do 5·12.
Rzepak na sierpień 1900 r. 11·80 do 11·90.
Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: ograniczona.
Tendencya: słaba.
Pogoda: piękna, ale wiatr.

Berlin, 14 października. Banknoty austryackie 169·40. Spirytus 43·90.

Frankfurt, 14 października. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 225·60, koleje państwowe 140·—, Alpiny —·—, Disconto 190·40, Laura 251·20.

Paryż, 14 października. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 100·47. Mąka (typ „Fleur de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 24·70.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·05 do 12·10, loco Ołomuniec 11·50 do 11·60, loco Berno-Wiedeń 11·60 do 11·70, za listopad i grudzień loco Aussig 12·10 do 12·15, cukier w kostkach prima 43·37½, do 43·50, sekunda 43·12½, do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·80 do 20·—. Nafta kaukazka transito Tryest 5·50 do 5·75, galicyjska przeźroczysta 19·75 do 20·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 października. Pszenica gotowa 8·15 do 8·30, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 6·20 do 6·50 owies obroczny gotowy 5·30 do 6·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·60, jęczmień nowy —·— do —·—, groch do gotowania 5·75 do 6·75, wyka 4·30 do 4·60, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·60, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 50·—, biała 30·— do 45·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·40 do 5·70, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 10·75, groch pastewny 5·75 do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na posłuchaniu kierownika gabinetu P. Ministra hr. Claryego.

Najj. Pan udał się z Wiednia do Wallsee, zkąd dzisiaj wieczorem wyjedzie do Budapesztu. Do stolicy Węgier przybędzie Monarcha jutro i pozostanie tam do pojutrza, 16 b. m. po południu, poczem uda się na dłuższy pobyt do Gödöllö. Każdego poniedziałku i czwartku będzie Najj. Pan udzielał audyencyi na Zamku królewskim w Budzie.

We czwartek po południu przyjął Najj. Pan na osobnej audyencyi P. Ministra wspólnego skarbu Kallaya.

Dzienniki donoszą, że hr. Clary zaprosił na konferencye posłów dr. Lemischa i Doberniga.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła polskiego, celem przygotowania materyału na dzisiejsze posiedzenie komitetu wykonawczego prawicy. Jutro o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Wiedniu posiedzenie Koła polskiego.

W poniedziałek odbędzie się w Pradze posiedzenie komitetu wykonawczego posłów czeskich, na którem posłowie, którzy konferowali z hr. Clary-Aldringen, mają złożyć sprawozdanie z tych obrad.

Pester Lloyd ostrzega Niemców, aby przez niedorzeczne wnioski nie utrudniali wyboru delegacyi i wogóle załatwienia ważnych postulatów państwowych. W przeciwnym razie mogą znowu przegrać sprawę, jak już wiele razy przegrali.

Rada miejska w Opawie powzięła uchwałę, w której przyjmuje w zupełności rezolucyę stronnictwa niemiecko-ludowego Styryi, to jest żądanie języka państwowego niemieckiego, a nadto jeszcze domaga się cofnięcia dokonanego już upaństwowienia gimnazyum czeskiego w Opawie.

Kanclerz książę Hohenlohe dał wczoraj w piątek ucztę na cześć bawiącego w Berlinie byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Harrisona. Pomiędzy innymi otrzymali zaproszenie ambasador amerykański, ministrowie stanu hr. Posadowsky i hrabia Bulow, oraz inne wybitne polityczne osobistości.

Jak donoszą z Berlina, parlament niemiecki ma zebrać się 14 listopada. Parlament tym razem będzie miał wiele pracy. Z zeszłej bowiem sesyi pozostało wiele projektów i spraw niezałatwionych. Oprócz tego przyjdzie pod dyskusyę kilka nowych projektów.

Kongres socyalistów niemieckich, obradujący w Hanowerze, powziął, po wysłuchaniu sześciogodzinnej mowy Bebla, uchwałę potępiającą umiarkowany kierunek Bernsteina i oświadczającą się za tem, ażeby stronnictwo socyalno-demokratyczne pozostało i nadal stronnictwem rewolucyjnem, partyą przewrotu.

W Petersburgu otrzymano bardzo niepokojące wiadomości o stanie zdrowia emira Afganistanu Abdurhamana Khana.

Z Belgradu dowiaduje się *Pol. Corr.* ze strony wiarygodnej, iż obiegające w dziennikach pogłoski o zamierzonej podróży króla serbskiego Aleksandra do Konstantynopola, są zupełnie bezpodstawne.

Skupczyna serbska, po trzydniowych obradach, przyjęła znaczną większością projekt ustawy o podatku osobistym. Ustawa ta zawiera znaczne ułatwienia dla ludności rolniczej, a nakłada większe niż dotychczas ciężary podatkowe na koła handlowe kapitalistów i właścicieli nieruchomości w miastach. Obliczają, że w skutek nowej ustawy podatkowej dochody państwowe powiększą się mniej więcej o trzy miliony, dzięki czemu zmniejszy się znacznie niedobór budżetowy w r. 1900.

Wedle zapewnienia *Pol. Corr.*, podróż następcy tronu rossyjskiego w. księcia Michała Aleksandrowicza do Anglii nie ma nic wspólnego z polityką. W. książę udał się tam jedynie celem wzięcia udziału w zjeździe familijnym w Balmoral, gdzie obecnie zjechało się wielu bliższych i dalszych krewnych królowej Wiktoryi. Bawi tam także austro-węgierski kierownik ambasady w Londynie, hr. Mensdorff-Ponilly.

Nowy gabinet bułgarski już utworzony. Skład jego jest następujący: prezydyum i tekę spraw zagranicznych objął Iwanczow; tekę spraw wewnętrznych Radosławow; oświaty Baszow; finansów Tenew; handlu i rolnictwa Naczowicz; robót publicznych Tonczew; sprawiedliwości Geszew; wojny Paprykow.

W dniach najbliższych ma być ogłoszone irade sułtana, sankcyonujące projekty, wypracowane przez osobną komisyę złożoną dla zbadania zażaleń ludności armeńskiej. Wedle tych projektów, mają być zniesione nadzwyczajne zarządzenia policyjne przeciw Armeńczykom; kościoły, klasztory i szkoły, zniszczone lub uszkodzone podczas zamieszek, mają być odbudowane kosztem państwa; wdowy i sieroty po pomordowanych w czasie rzezi urzędnikach i robotnikach narodowości armeńskiej otrzymają pensye; rząd udziela zezwolenia na urządzenie w Idikale pod Konstantynopolem armeńskiego domu sierót; 54 zasądzonych na więzienie Armeńczyków otrzyma ułaskawienie; wreszcie wydane lecz niewykonane dotąd wyroki śmierci na 24 Armeńczyków, zostaną zamienione na dożywotnie więzienie.

Przypuszczają, że postanowienia powyższe, jeżeli tylko będą wykonane, zadowolą Armeńczyków.

Wyrok, wydany w sprawie strejku w Creuzot przez prezydenta gabinetu Waldeck-Rousseau, nie przestaje być jeszcze przedmiotem komentarzy prasy, która słusznie upatruje w nim zasadnicze znaczenie. Orzeczenie wyraźnie bowiem powiada, że pośrednictwo syndykatu robotników może być użyte, jeżeli obie strony t. j. przedsiębiorca i robotnicy się zgodzą; nie może zaś być narzucone. To jest jądro sprawy i pod tym względem socyaliści, pragnący znieść zupełnie władzę przedsiębiorcy a postawić na jej miejsce syndykat, przegrali walną bitwę. Syndykaty mogą odgrywać i nadal ważną rolę, ale nie wolno im będzie narzucać swej woli właścicielom i przedsiębiorcom fabryk.

Przed tygodniem paryskie dzienniki radykalne i socyalistyczne podały sensacyjną wiadomość o spisku przeciwko rzeczypospolitej, uknutym jakoby w mieszkaniu znanego ze sprawy Dreyfusa prezydenta trybunału wersalskiego Grosjeana. W spisku tym brać mieli udział, obok gospodarza domu były minister wojny Cavaignac, generał Roget, Quesnay de Beaurepaire i inni. Tymczasem okazało się, że wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Sędzia Grosjean, który z kilkotygodniowej podróży powrócił przed paru dniami do Paryża, udał się niezwłocznie do prezesa sądu senatu Bérengera i udowodnił, że wydał ucztę z okazyi poświęcenia nowego mieszkania nie dnia 22 lutego, lecz już 30 stycznia, czyli w czasie, w którym o spisku przeciwko prez. Loubetowi nie mogło być mowy, z tej prostej przyczyny, że nikt wówczas nie przewidywał bliskiej śmierci Feliksa Faura. Jako dowód, p. Grosjean przedstawił rachunek cukiernika z przedmieścia Saint-Honoré, datowany z dnia 30 stycznia. W obec tego zaniechano zapowiadanego już przez rozmaite dzienniki jego aresztowania. W tej samej sprawie przesłuchiwała komisya sądu senatu generała Rogeta, który przybył z Belfortu, gdzie dowodzi obecnie brygadą piechoty. Generał Roget odmówił dziennikarzom, którzy starali się wybadać go niezwłocznie po przesłuchaniu, wszelkich wyjaśnień.

Wczoraj odbyła się Londynie rada gabinetowa, celem ułożenia tekstu mowy tronowej, którą królowa otworzy nadzwyczajną sesyę parlamentu dnia 17 b. m. Mowa tronowa ma być krótka i wyłącznie poświęcona sprawom afrykańskim. Dzienniki sądzą, że sesya potrwa bardzo krótko i zaraz po zawotowaniu kredytów na wojnę, zostanie zamknięta. Jedynie, *Daily Chronicle* zwalczająca wojnę, innego jest zdania.

Politische Correspondenz notuje pogłoskę, że znajdujące się obecnie na kotwicy przed Lizboną eskadry angielska i niemiecka udadzą się ztamtąd razem do zatogi Delagoa, na wschodniem wybrzeżu południowej Afryki, w najbliższem sąsiedztwie teatru wojny między Anglią a Transvaalem.

Osservatore Romano zaprzecza wiadomości, jakoby Papież ofiarował się jako sędzia rozjemczy w sporze południowo-afrykańskim, oraz jakoby propozycya ta została odrzuconą.

Prezydent ministrów w angielskiej kolonii Przylądka Dobrej Nadziei, przywódca partyi t. zw. holenderskiej (Afrykanidów), Schreiner, wypowiedział w zgromadzeniu ustawodawczem Kaplandu mowę, w której prosił kraj cały, prasę i ludność o zachowanie spokoju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 października. *(Dep. pryw. telefonem)* P. Minister dr. Chłędowski wyjechał wczoraj po południu z powrotem do Wiednia.

Kraków, 14 października. *(Dep. pryw. telefonem)* Pogłoski o mianowaniu p. Szukiewicza zastępcą dyrektora kolei państwowych w Krakowie nie sprawdzają się. Posadę tę obejmie prawdopodobnie starszy inspektor ruchu p. Hubl.

Wiedeń, 14 października. Najj. Pan odjechał dziś rano do Wallsee, na chrzciny nowo narodzonego Arcyksięcia.

Wiedeń, 14 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował byłego Ministra sprawiedliwości dr. Rubera prezydentem senatu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Wiener Ztg. ogłasza obwieszczenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie urządzenia starostwa w Przeworsku, którego działalność urzędowa rozpocznie się z dniem 1 listopa b. r.

Wiedeń, 14 października. Ustawa w sprawie zaciągnięcia przez gminę miasta Wiednia pożyczki w sumie 30 milionów koron otrzymała sankcyę Cesarską.

Wiedeń, 14 października. Prognoza centralnej stacyi meteorologicznej opiewa dla Galicyi zachodniej: Pochmurno i deszcz, łagodnie; dla wschodniej: z początku przeważnie pogoda, następnie pochmurno i deszcz.

Przerów, 14 października. Przedwczoraj wieczorem przeciągało kilkaset osób przez miasto, hałasując, spiewając i wykrzykując „hańba!“ W niektórych domach wybito kamieniami kilka szyb. Policya i żandarmerya przywróciły jednak niebawem spokój.

Bukareszt, 14 października. Syn następcy tronu zachorował na tyfus i na zapalenie płuc. Gorączka jest bardzo silna, mimo to biuletyn, wydany o stanie zdrowia chorego, powiada, że stan ten jest stosunkowo zadowalający.

Paryż, 13 października. *Matin* donosi, że hr. Murawiew ma zamiar przedłużyć pobyt swój w Paryżu do końca bieżącego miesiąca

---

Anglia i Transvaal.

Londyn, 14 października. Dzienniki potwierdzają wiadomość, że Transvaalczycy wysadzili w powietrze pociąg, prowadzący angielskie wagony opancerzone, przyczem 15stu żołnierzy angielskich straciło życie.

Londyn, 14 października. Urząd dla spraw kolonialnych otrzymał od gubernatora Kaplandu Milnera doniesienie, że zniszczone przez Boerów wozy pancerne miały przewieźć działa i amunicyę do Mafeking. Boerzy strzelali z dział do pociągu i zabrali do niewoli wszystkie jadące w nim osoby. Kobiety i dzieci przewieziono z Mafeking do Capstadtu.

Londyn, 14 października. *Daily Telegraph* donosi: Walka pomiędzy Transvaalczykami, a wojskiem angielskiem pod komendą generała White rozpoczęła się już koło Ladysmith. Transvaalczycy mają 11 armat, a gen. White 12 armat. White spodziewa się, że odniesie zwycięstwo.

Daily Mail donosi z Capstadtu, że Transvaalczycy atakowali Mafeking i doznali przytem porażki.

Hanower, 14 października. Kongres socyalno-demokratyczny przyjął 216 głosami przeciw 21 rezolucyę Bebla, która oświadcza, że stronnictwo socyalno-demokratyczne nie ma bynajmniej powodu odstępować od tych zasad, jakiemi się dotychczas kierowało, ani zmieniać podstaw swojego istnienia; przy tem wszakże nie odrzuca bynajmniej ewentualnego sojuszu ze stronnictwami mieszczańskiemi i zachowuje neutralną postawę w obec spółek ekonomicznych.

Bloemfontein, 14 października. Ogłoszono tu zaprowadzenie sądu wojennego a zamknięcie zwyczajnego trybunału sądowego. Prezydent Stein wydał odezwę, wzywającą Boerów, aby dołożyli wszelkich starań i zjednoczyli wszystkie swe zasoby, celem zabezpieczenia niepodiegłości republiki.

Proklamacya zwraca uwagę, że obywatele W. Brytanii mogą do soboty wieczorem opuścić republikę, lecz mogą być im także wydawane na własne ich żądanie certyfikaty, uprawniające ich do pozostania na miejscu.

Ladysmith, 14 października. Wojska republiki orańskiej posuwają się wąwozem Tiniwa. Konnych 70 strzelców wysłano ztąd dla wzmocnienia przednich straży kawalerzyckich.

Durban, 14 października. Departament robót publicznych otrzymał telegram, że znaczna liczba Transvaalczyków znajduje się na drodze do Natalu.

Laurenzo Marquez, 14 października. Pociągi, nadchodzące z Rand (okrąg kopalni złota) przywiozły 10.000 Kafrów, którzy obozują po za miastem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 października 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 362·50, Akcye węg. zakł. kredyt. 367·—, Akcye Anglobanku 149·30, Akcye Unionbanku 297·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 232.—, Akcye Bankvereinu 263·50, Akcye Bodenkredit 443·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 365·—, (towar 373) Akcye kolei państwowych 326·50, Akcye kolei południowej 70·—, Akcye tramwayowe 432·—, Akcye kolei Elbethal 249·75, Akcye kolei północnej 311·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 279·—, Akcye Alpine 270·25 Akcye Rima Muranyi 235·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1378·—, Akcye fabryki broni 196·—, Akcye tureckie tytoniowe 132·50. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·75, Renta majowa 98·30, Austryacka renta koronowa 98·30, Węgierska renta koronowa 93·95, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·30, 4 prc. listy Banku krajowego 96·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 109·25, 4 prc. Obligacye propinacyjne 95·30, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 94·40, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·25, Losy tureckie 56·50, Marki 58·97, Rubel 127·87.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 14 października 1899.
HOTEL IMPERIAL
PP. Hr W. Baworowski z Tarnopola, Hr. J. Łubieński z Tarnopola, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, hr. A. Potocki z Buczacza, A. Kobylański z Mostów wielkich, S. Sroczyński z Jasła, J. Pogórski z Podola rossyjsk., S. Wybranowski z Wybranówki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim. Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 14 października 1899.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	355	—	365	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	195	—	198	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	208	—	210	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	278	--	282	--
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	185	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	248	—	253	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	94	—	94	70
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	50	96	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	50	96	20
4% los w 56 lat	92	10	92	20
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	30	96	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	—	—	102	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	—	97	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	—	94	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	30	93	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	50	28	50
„ Stanisławowa	56	—	59	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	124	—	127	—
100 „ „ papierowych	127	70	128	70
100 marek niemieckich	58	80	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 października 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	97.95	98.15
luty-sierpień	97 90	98.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.80	98.—
kwiecień-październik	97 80	98.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.50	136.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	154.50	155.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	196.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.60	148 40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 40	116.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.20	98.40
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115 —	116 —
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	115.--	116.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.25	122.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.—	97.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	209.—	209.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.20	97.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	96.60	97.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	95.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.—	118.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.05	115.25
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.95	94.15
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.20	99 20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.50	138.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.25	161.75
„ „ „ za 50 zł.	161.25	161.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.70	93 50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	126.50	127.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.—	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	— —	102 —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200 kor. 4 pr.	—.—	94.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.30	96.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	55.75	56.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.--
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.40	119.40
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.—	104.75
„ „ „ „ los 4 pr.	95.50	96.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	109.25	110.25
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	94.—	95.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94. —	95.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	96.—	97.—
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	96.70	97.30
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92 30	92.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	—.—	99.70
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	—.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.--
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97. —	98.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	96.70	97.30
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.50	100.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	--.--	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.25	108.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	99.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99 80	100.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.40	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.40
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.—	88.50
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.50	95.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.—	95.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.60	7.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	195.—	196.—
Clary 40 zł. mk.	61.—	63.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	155.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.25	24.25
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	19 75	20 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	82.—	83.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.75	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	82.—	83.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	60.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	149.25	150.25
Peszt. banku handl. 500 zł	1375.—	1380.--
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.—	359.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	364.—	365.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	725.—	727.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	357.—	360.--
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	229.50	230.25
„ Austro-węg. 600 zł.	907.—	903.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	294.50	295 50
Czesk. banku związk. 100 zł	131.50	132 50
Zivnostenska banka 100 zł.	129.—	130.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	200.—	202.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3120.—	3140.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	279.—	280.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	206.—	207.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	371.—	373. —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	379.50	381.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	450.—	460.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	267.75	268.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1363 —	1367 —
Schodnicy 500 kor.	954.—	964 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133.—	133.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	190.—	190 50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.02	59.20
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.90	121.05
Paryż za 100 fran.	47.77	47.85
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.52	44.62
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.57	47 65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.58	9.59
20-markówka	11.77	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.—	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	44 55	44 65
Ruble	1.28—	1.28—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L cz. IV. 326|96—98 2 (7758 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach w. podaje do wiadomości, że Iwaś Ciupa zmarł dnia 16 lutego 1887 w Mostach wielkich bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Wasyla Ciupy nie jest znanem wzywa się go, ażeby w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Janem Giglem.

Mosty wielkie, dnia 21 marca 1899.

L. cz. A. 492/99 (2) (7733 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie Oddział III. ogłasza, że dnia 9. listopada 1895 zmarł w Bukaczowcach Dawid Elo 2 im. Haber, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie jest wiadomem, czy i jakim osobom prawo dziedziczenia tego spadku przysługuje, przeto ustanawiając p. Wolfa Leibę Dikmana w Bukaczowcach kuratorem masy spadkowej, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu pretensyę do spadku tego sobie rościli, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, w tutejszym sądzie się zgłosili, tytuł swój do dziedziczenia wykazali i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydany zostanie.

Bursztyn, dnia 31. sierpnia 1899.

L. 6481|93 (7834 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, że dnia 23. maja 1892 zmarła w Chyrowie Lieba Chana 2 imion Kitsch bez rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się przeto powołanego z ustawy do dziedziczenia a w Nowym Jorku, w Ameryce, przebywającego Samuela Borucha 2 im. Kitsch, ażeby w przeciągu roku i sześć tygodni od dnia poniżej wyrażonego w sądzie tutejszym się zgłosił i swoje oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej pertraktacya spadku z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Chaimem Kitsch, dla niego ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Starasól, dnia 4. października 1899.

L. cz. T. 28/99 (5) (7700 1—3)

Tusądową uchwałę z dnia 3 sierpnia 1899 l. T. 28/99 (5) prostujemy o tyle, że wdrażając na prośbę domu bankowego Leopold Süsswein w Przemyślu z dnia 9 lipca 1899 T. 28|99 (1) postępowanie amortyzacyjne wzywa się posiadacza kuponu od 4% obligów pożyczki krajowej z r. 1893 S. D. Nr. 12226 a nie jak było w uchwale l. T. 28/99 (4) Nr 12296 aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej kupon ten tut. sądowi przedłożył lub swe prawa do niego wykazał.

Reszta uchwały pozostaje bez zmiany.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. III.
Lwów, dnia 21 sierpnia 1899.

L. cz. Nc. I. 157/99 (2) (7713 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach wdrażając na prośbę Heleny Łozińskiej postępowanie amortyzacyjne względem policy asekuracyjnej Nr. 1166, wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię Maryi Łozińskiej a opiewającej na kwotę 1000 zł. prawdopodobnie zgubionej w Ustrzykach dolnych, wzywa posiadacza tej policy aby takową w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, tutejszemu sądowi przedłożył lub prawa swoje do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie po bezkutecznym upływie powyższego terminu na ponowne żądanie proszącej polica ta będzie uznaną za umorzoną.

Ustrzyki, 2 września 1899.

L. cz. A. 585|98 (4) (7778 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce, jako władza, spadek po ś. p. Maryi Czechanowskiej pertraktująca, podaje do wiadomości, że dnia 23. lipca 1898 w Bóbrce zmarła Marya Czechanowska z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, za kodycyl uznanego.

Z powodu niewiadomego miejsca pobytu ustawowej spadkobierczyni Maryi Worobiec, wzywa się tę, aby w przeciągu roku jednego od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie byłby spadek przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem nieobecnej Stefanem Chomiakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 3. lipca 1899.

Licytacye.

L. cz. E. 487/99 (3) (7616 3—3)

Dnia 10 listopada 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. tutejszego sądu licytacya realności lwh. 79 gm. Wojsław.

Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 290 zł. 52 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 193 zł. 68 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 13 września 1899.

L. cz. E. 428/98 (13) (7987 3—3)

Dnia 24 października 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 tut. sądu licytacya realności w Kołomyi wyk. hip. 267/I.

Nieruchomość powyższą, oceniono na 19.857 zł. 76 ct., przynależności zaś na 15 zł. 20 ct. a. w.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9.936 zł. 48 ct. a. w.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9. sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 22 września 1899.

L. cz. E. 1039/98 (7) (7990 3—3)

Dnia 9. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 w Stanisławowie licytacya realności lwh 634 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej wraz z przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 58.264 zł. 17 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 38.842 zł. 78 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII

Stanisławów, dnia 27. września 1899.

L. cz. E. 2307/98 (17) (8013 2—3)

Na żądanie Jochwety Erdmann, kupcowej w Felsztynie, odbędzie się dnia 25. października 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 88 ks. gr. gm. kat. Sąsiadowice objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1056 zł.

Najniższa cena wynosi 704 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 22. września 1899.

L. cz. E. 92/99 (4) (7861 2—3)

Na żądanie Salamona Rosnera w Turzy wielkiej śp. Dolina, odbędzie się dnia 10 listopada 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacya realności objętej, whl. 480 ks. gr. gm. kat. Maryampol Scheindli Lauterstein własnej, składającej się a) z domu mieszkalnego murowanego znajdującego się na parc. budow. 129|3 b) z domu mieszkalnego murowanego na parc. bud. 129|1 z parc. bud. 129|2 i parc. gr. l. 55 oraz z tajni i wychodku.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 2810 zł. 50 ct., przynależności zaś na 105 zł.

Najniższa cena budynków wynosi 1302 zł. 50 ct., zaś najniższa cena gruntu wynosi 207 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 1 września 1899.

L. cz. E. 886/98 (4) (7833 1—3)

Na żądanie Berla Beinischa w Śniatynie odbędzie się dnia 13. listopada 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya $^1/_8$ części realności objętej whl. 343 ks. gr. gm. kat Orelec.

Cała realność whl. 343 ks. gr. gm. kat. Orelec objęta składa się z parc bud. 123/2, i gr. 268, 271, 279, 280, 287, 295, 300, 308, 310, 325, 329, 331. 347|1, 356, 363, 372, 438, 477, 488, 489, 493/1, 498, 499, 548, 616, 625, 664, 846|2, 853.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1771 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 1181 zł. $16^2/_3$ a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn dnia 12. lipca 1899.

L. cz. E 463/99 (4) (8051 1—3)

Dnia 16. października 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 31 w Dornbachu należącej do Mendla, Beili, Majera, Anschla i Gitli Walkerów tudzież Gieli Feder.

Dom z przynależnościami oceniono na 602 zł. 50 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 401 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutej. w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 21. września 1899.

L. cz. E. 1647/98 (11) (8040)

Dnia 23. października 1899 o godz. $11^1/_2$ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 tutejszego sądu, licytacya realności w Kołomyi wyk. hip. 58/III.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1802 zł.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 901 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9. tutejszego sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 19. września 1899.

L. cz. E. 325/99 (3) (8047 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, odbędzie się dnia 27 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 495 ks. gr. gm. Zadwórze objętej, składającej się z parc. gr. lk. 862, 1158, 1159, 1222, 1276 i 1662 oznaczonych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 745 zł.

Najniższa cena wynosi 496 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, dnia 30 sierpnia 1899.

L. cz E. 375/98 (3) (8048 1—3)

Na żądanie Wasyla Brody w Sarnach, odbędzie się dnia 6. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya całego ciała hip. whl. 11 ks. gr. gm. kat. Sarny objętego, niewydzielonej połowy ciał hip. whl. 12 i 125 tejże samej ks. gr. gm. kat. Sarny objętych, Mikołaja Brody zwanego Furmańczyk własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 308 zł.

Najniższa cena wynosi 205 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 30 września 1899.

L. cz. E. 865|98 (4) (7995 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa kredytowego w Chorostkowie przeciw Chanie Press, odbędzie się w tut. sądzie Nr. 11, dnia 9. listopada 1899 o godz. 10 rano, licytacya 3/10 części realności pb. lwh. 842 gminy Chorostków.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Braun z Kopyczyniec.

Najniższa oferta wynosi 125 zł.

Akta przejrzeć można w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 22. września 1899.

L. cz. E. 302/99 4 (7959 3—3)

Dnia 3 listopada 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się publiczna licytacya $^3/_4$ części realności lk. 165 lwh. 201 w Frydrychowicach położonej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 625 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 416 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Andrychów, dnia 12 września 1899.

L. cz. E. 606/99 (4) (8019 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Harschowi Klahr, odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 11, dnia 9. listopada 1899 o godz. 10 rano, licytacya realności lwh. 496 gminy Chorostków.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Szymon Hładij w Chorostkowie.

Najniższa oferta wynosi 1750 zł.

Akta przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 19. września 1899.

L. cz. E. 555/99 (5) (7637)

Na żądanie Feigli Schreiberowej w Dobczycach, odbędzie się dnia 13. listopada 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuroNr. II. licytacya 36|160 części z połowy realności lwh 307 w Dobczycach.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 71 zł. 06 ct.

Najniższa cena wynosi 50 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 22 sierpnia 1899.

L. cz. E 962/99 (2) (7711)

Celem zniesienia współwłasności realności pod Nr. 28 w Dzieduszycach małych lwh. 183 ks. gr. gm. kat. Dzieduszyce małe, i Leiby Rotha, Ołeksy Pak i Oleny Pak własnej, odbędzie się na żądanie Leiby Rotha licytacya realności powyższej na dniu 10 listopada 1899 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 12 tut. Sądu.

Cenę wywołania stanowi suma 1.500 zł., poniżej realność sprzedaną nie będzie.

Wierzyciele hipoteczni zatrzymują swoje prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Warunki licytacyjne, przez strony interesowane ułożone, a które obecnie zatwierdza się, wolno jest interesowanym w biurze Nr 14 przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 29. sierpnia 1899.

L cz. E. 999|99 (5) (7934)

Na żądanie Scheindli Munczek i tow. w Kołomyi, odbędzie się dnia 13. listopada 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Buczaczu licytacya połowy realności whl. 453 gm. Jazłowiec objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, krowy i wózka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 405 zł. 20 ct., przynależności zaś na 100 zł.

Najniższa cena wynosi 336 zł. 20 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 1 października 1899.

L. cz. E. 5/98 (14) (8056)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zastąpionego przez adw. P. dr. Krygowskiego, odbędzie się dnia 6 listopada 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności wiejskich a to 4|8 części lwh. 47 i całego wykazu hip. l. 340 ks. gr. gm. kat. Mikłaszów dłużników Teodora i Paraskewji małż. Woźnych własnych, wraz z idealną połową przynależności składających się z chaty, dwóch stajni z drewutnią, szopy, komory, obory, stodoły, karmnika i studni.

Połowa nieruchomości lwh. 47 jest oceniona na 3653 zł. 50 ct., a idealna połowa przynależności na 762 zł. 50 ct., zaś nieruchomość lwh. 340 jest oceniona na 493 zł. 91 ct. aw.

Najniższa cena dla połowy wyk. hipot. li 47 z pn. wynosi 2944 zł. a dla whl. 340 kwotę 164 zł. 64 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 29 września 1899.

Konkursa.

L. 488 (7956 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na trzy (3) posady asystentów a mianowicie: 1 asystenta do budownictwa (konstrukcya) 2. asystenta do budownictwa (projekt wanie), 3. asystenta do rysunków geometrycznych, rzutowych i odręcznych.

Z każdą z tych posad łączy się remuneracya 600 zł. rocznie.

Podania, wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego. Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 30 października 1899.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, dnia 9 października 1899.

L. 95.997/II. (7955 2—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Zbyszycach w powiecie Nowo Sandeckim;

b) w Ujanowicach w powiecie Limanowskim;

c) w Suchodole w powiecie Doliniańskim;

d) w Ochotnicy w powiecie Nowotargskim i

e) w Dzibułkach w powiecie Żółkiewskim; za kontraktami służbowymi i kaucyami po 200 zł.

Pobory:

dla Zbyszyc:
płacy rocznych 150 zł.
ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.;

dla Ujanowiec:
płacy rocznych 150 zł.
ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.
i wynagrodzenia 200 zł. na codziennego posłańca pieszego do Tęgoborza i napowrót;

dla Suchodołu:
płacy rocznych 150 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
i wynagrodzenia 300 zł. na codziennego posłańca pieszego do Rożniatowa i napowrót;

dla Ochotnicy:
płacy rocznych 80 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 20 zł.
i wynagrodzenia 180 zł. na codziennego posłańca pieszego do Krościenka nad Dunajcem i napowrót;

dla Dzibułek:
płacy rocznych 100 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 20 zł.
i wynagrodzenia 150 zł. na codziennego posłańca pieszego do Kulikowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 7. października 1899.

L. 64 733 (8030)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów z fundacyi Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika o rocznych 180 zł, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są wyłącznie dla uczniów wydziału prawa i administracyi w c. k. Uniwersytecie lwowskim i krakowskim.

Pierwszeństwo mają ubodzy uczniowie obrządku ormiańskiego, urodzeni w byłym obwodzie Kołomyjskim następnie tacyż uczniowie z byłego obwodu Stanisławowskiego lub Brzeżańskiego, dalej uczniowie tegoż obrządku urodzeni w Galicyi, nakoniec tacyż uczniowie, pochodzący z Bukowiny.

W braku kompetentów obrządku ormiańskiego nadane być może stypendyum ubogiemu uczniowi innego obrządku.

Prawo nadawania stypendyów służy JE. c. k. Namiestnikowi na propozycyę Ordynaryatu arcybiskupiego obrządku ormiańskiego we Lwowie.

Kompetenci winni wnieść podania swoje zawierające metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa o postępach w naukach, za pośrednictwem grona profesorów wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r.

Z Wydziału krajowego

We Lwowie, dnia 3 października 1899.

Grott.

L. 58140 (8029 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie dwa stypendya o rocznych 262 zł. 50 ct. i jedno ewentualnie zaś dalsze po 210 zł. dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora śp. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego W-go Juliana Starzyńskiego, ewentualnie stypendya o rocznych 262 zł. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej, tudzież jedno a ewentualnie więcej stypendyów po 210 zł., ewentualnie stypendya po 157 zł. 50 ct. rocznie, które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o stypendya mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowega, a to najdalej do 15. listopada b. r. i złożyć dowody, iż:

1) pochodzą od ojca narodowości polskiej, 2) są w kraju urodzeni, 3) obrządku rzymsko-katol., 4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p., 5) że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością i że 6) wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familij dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarogodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu uczeń się oddaje, w kraju wcale nie istniały;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców, celem wysłania ich, po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego

We Lwowie, dnia 29. września 1899.

Grott.

L. 64882|99 (8028 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa o rocznych 200 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów prawa i administracyi na Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim, obrządku rzym. katolickiego, staropolskiego szlacheckiego pochodzenia. Pierwszeństwo mają uczniowie urodzeni w dzisiejszym powiecie sokalskim, lub też tacy, których rodzice mieszkają w tym powiecie, po tych uczniowie z innych powiatów Galicyi lub Wielkiego Księstwa Krakowskiego, a gdyby i takich nie było, wówczas korzystać mogą ze stypendyum tego uczniowie, pochodzący z innych ziem, które przed rokiem 1772 do Rzeczypospolitej polskiej należały.

Na pobierającym to stypendyum ciąży będzie obowiązek wstąpienia po ukończeniu studyów prawniczych do służby sądowej w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i pozostania w niej bez przerwy przynajmniej przez lat dziesięć.

Stypendysta zatrzymuje to wsparcie również po wstąpieniu do służby sądowej, a to aż do uzyskania adjutum lub stałej płacy. Stypendyum to nadaje Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej sokalskiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej, najpóźniej do 15. listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody pochodzenia ze staropolskiej szlachty i deklaracyę, w której stypendysta, a względnie tegoż prawny zastępca prawomocnie się zobowiązuje zwrócić fundacyi całą sumę, jakaby tytułem stypendyum z zasobów fundacyi otrzymał, jeżeliby wyżej określonego obowiązku co do służby sądowej nie dopełnił.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 3. października 1899.

Grott.

L. 65225 (8027 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego po 200 zł. i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeśli są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów a to najdalej do 15 listopada 1899.

Do podań należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w tymże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitem, poświadczonym przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 4 października 1899.

Grott.

L. 43703 (8034 1—3)

KONKURS.

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest jedna ewentualnie dwie posady prowizorycznego c. k. dozorcy aresztów policyjnych II. klasy z roczną płacą 400 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł., dodatkiem na mieszkanie rocznych 30 zł. i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie do 15 listopada 1899.

Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega sześciomiesięcznej próbie służbowej.

Kraków, dnia 12 października 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. firm. 139/99. (7525)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma „Dawid Thau i Uscher Silberman wciągnięta została z tem, że:

1. spólnikami tej firmy są Dawid Thau Schmila kupiec w Zabłotowie i Uscher Silberman szynkarz w Ilińcach,

2. spółka ta opiewać będzie „Dawid Thau i Uscher Silberman“ a siedzibą jej jest wieś Ilińce,

3. spółka ta rozpoczęła swe czynności z dniem 1 stycznia 1890,

4. że prawo zastępywania tej firmy przysługiwać ma obu spólnikom wspólnie tak, iż każdy spólnik swoje imię i nazwisko własnoręcznie umieści a którykolwiek z nich połączy oba nazwiska spójnikiem „i“.

5. że przedmiotem spółki jest poddzierżawa prawa propinacyi w Ilińcach.

Kołomyja, 8 sierpnia 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 11/99 (2) (8060 1—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VII. we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku Seliga Ruckera szynkarza w Lubaczowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się P. radcy Sądu krajowego, Cicimirskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Jakóba Szłapę w Lubaczowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 października godzinę 12 w południe, w sali Nr. 21 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, winien ją zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem d. 5 grudnia 1899 i podać ją na terminie na dzień 28 grudnia 1899 godzinę 11 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, będzie tentowaną goda w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.

Lwów, dnia 12 października 1899.

L. cz. S. 3|99 77 C. C. (7960 3—3)
W celu likwidacyi pretensyj zgłoszonych po wyznaczonym terminie do masy konkursowej S. Gabla wyznaczam dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 24 października 1899 godzinę 10 rano w tutejszym sądzie w sali 16.
Jarosław, dnia 12 lipca 1899.
Komisarz konkursowy.

L. cz. V. 54/94 660 VII. (8064)
Oznajmia się wszystkim wierzycielom masy rozbiorowej Roberta Preyera, iż rachunek zarządcy p. Dr. Krosińskiego za czas od 16. stycznia 1899 mogą przeglądnąć u komisarza konkursowego w sali Nr. 21.
Równocześnie do sprawdzenia tegoż rachunku i ustalenia honoraryum zarządcy wyznacza się po myśli §. 144, 149, 151 i 161 ust. konkur. termin na dzień 17. października 1899 o godz. 11 rano, w sali Nr. 21 tut. sądu, na który się wydział i ogół wierzycieli z tą uwagą wzywa, iż niestawiających uważać się będzie za przystępujących do wniosku większości obecnych.
C. k. Sąd krajowy cywilny.
Oddział VII.
Lwów, dnia 26. września 1899.

L. cz. S. 5/99 (39) (8062)
C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII. we Lwowie, wyznacza w sprawie masy rozbiorowej Franciszka Hessa po myśli §§. 149 i 151 u. k. do sprawdzenia rachunku adw. dr. Maurycego Jekelesa z dotychczasowego zawiadowstwa masy, audyencyę na dzień 19. października 1899 o godz. 11 przed południem w biurze l. 21 tut. sądu, przyczem się zaznacza, że po myśli powołanych przepisów rachunek ten sprawdzić ma wydział wierzycieli a reszta wierzycieli przy audyencyi tej w rachunek wglądnąć i uwagi swe uczynić może.
Tą samą audyencyę przeznacza się też do ustalenia roszczeń zarządcy co do honoraryum jego i zwrotu wydatków, do czego po myśli §. 161 n. k. powołany jest ogół wierzycieli na wniosek wydziału i komisarza konkursowego.
Do ważności uchwały odnośnej wymaganą jest po myśli §. 144 u. k. większość głosów wierzycieli, którzy na terminie staną, a większość tę obliczy się wedle wysokości ich pretensyj.
Lwów, dnia 4. października 1899

Kuratele.

G. Zl. P. 3/98 (16) (8004 3—3)
Verlängerung der väterlichen Gewalt.
Vom gefertigten Curatelsgerichte wird verlautbart, dass es mit dem vom k. k. Kreisgerichte in Brüx gemäss §. 109 J. N. genehmigten Beschlusse vom 26 September 1899 G. Z. P. 3|98 (14) die Verlängerung der väterlichen Gewalt rücksichtlich des am 13. Oktober 1875 geborenen Carl Baron Coudenhove aus Eidlitz, derzeit k. n. k. Lieutenant im k. u. k. Uhlanenregimente Nr. 1 in Zaleszczyki bewilligt hat.
K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.
Komotau, am 6. Oktober 1899.

L. cz. P. 38/4, 39/6, 40/4, 67/10 99 (7827 3—3)
Iwan Fedczuk z Lipic, Mikołaj Biły i Hawryło Kozak z Lityni, uznani marnotrawcami. Otena Kisera z Rabczyc obłąkaną.
Kuratorem pierwszego Petro Fedczuk z Lipic, drugiego Michał Kozak z Lityni, trzeciego fed Ilczyszyn z Lityni a czwartej Iwan Kisera z Rabczyc.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 12 lipca 1899.

L. cz. L. 5/98 7 (7942 3—3)
Tomasza Kmiecia z Woli Zabierzowskiej uznano marnotrawcą, kuratorem Franciszek Lasek tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, dnia 30. sierpnia 1899.

L. cz. P. 147/99 3 (7817 3—3)
Obwieszczenie.
Anna Kondziołka z Choderkowiec uznaną została za marnotrawczynię, kuratorem jej ustanowiony został Paweł Kondziołka z Choderkowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. P. 44|99 1 (7788 2—3)
Jan Slósarczyk z Rudz uznany umysłowo chorym.
Kuratorem jego ustanowiono Błażeja Jarosza z Rudz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 30 lipca 1899.

L. cz. L. 1/98 3 (7835 2—3)
Semio Gembec z Jabłonki niżnej marnotrawcą, kuratorem Ołeksa Gembec z Jabłonki niżnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 10 września 1898.

L. cz. L 4/98 (6) (7579 2—3)
Anna z Kościow Hatała z Wołkowyi uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Antoni Solon z Wołkowyi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 29 sierpnia 1899.

L. cz. L. 4|98 4 (7818 2—3)
Piotr Kapusta z Wysucki został jako umysłowo chory uznany i pod kuratelę oddany, a Piotr Buga gospodarz z Wysucki kuratorem jego przeznaczony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 14 sierpnia 1898.

L. cz. L. 14/99 2 (7839 2—3)
Iwan Bartosz z Presowiec za umysłowo chorego uznany, a kuratorem dlań Michał Bartosz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 20 września 1899.

L. cz. L. 8/98 7 (7843 2—3)
Jewdochę Parastiuk z Krogulca uznano marnotrawczynią.
Kurator Andrej Starenki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 19 lipca 1899.

L. cz. L 7|98 7 (7822 2—3)
Iwana Parastiuka z Krogulca uznano marnotrawcą.
Kurator Andrej Starenki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 19 lipca 1899.

L. cz IV 10/86 2 (8021 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zniósł kuratelę nad Paraszką Hyszka z Bożykowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 26. września 1899.

L. cz. P. 75/99 10 (7991 1—3)
Hryńka Stesłowicza z Denysowa uznaje się umysłowo chorym, jego kuratorem ustanowiony Proć Stesłowicz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 16. września 1899.

L. cz. P. 106|99 1 (7935 1—3)
Nad umysłowo chorą Franciszką Pasionek zam. Wdówka zawieszono kuratelę.
Kuratorem Józef Pasionek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 31. lipca 1899.

L. cz. IX. 3|90 6 (7897 1—3)
Zaprowadzona uchwałą z dnia 1 lipca 1894 l. 5693 kuratela nad marnotrawcą Jędrzejem Gubernatem ze Zgłobnia zostaje uchyloną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 2. maja 1899.

L. cz. VII. 321|97 6/I. (7908 1—3)
Franciszka Wywiała z Niepołomic przysiołek Świdowa uznano marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Karola Wojasa tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, dnia 30. października 1898.

L. cz. L. 5/98 4 (7914 1—3)
Iwan Feduńczak z Jasienowa uznany został marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Fedia Kreczuniaka z Jasienowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 30. stycznia 1899.

L. cz. L. 4|99 6 (7868 1—3)
Michał Stróż syn Jana z Rożysk uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Teodora Kowala.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 7. maja 1899.

L. cz. L. 2/99 7 (7930)
Ogłoszenie.
Jan Niesiołowski uznany został za marnotrawcę, a jego kuratorem ustanowiono p. Romana Dolińskiego c. k. Prokuratora Państwa w Krakowie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 23 września 1899.

L. cz. P. 83/99 1 (7871)
Dla umysłowo chorej Zofii Baligowej ze Sikorzyc ustanawia się kuratorem Franciszka Baligę.
C. k. Sąd powiatowy.
Żabno, dnia 23. sierpnia 1899.

L. cz. L. 12/98 5 (7867 1—3)
Franciszkę Sawicz z Dunajowa uznano marnotrawną, kuratorem jej Jan Sawicz z Dunajowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 2. października 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 232 (7978)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 1. October 1899, Pr. VII 36/3, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten“ vom 28. September 1899 wegen der Stellen von „Nun ist Thun“ bis „gutmachen müßten“ des Artikels: „Das §. 14-Ministerium gegangen“ und wegen der Stelle von „Drei Vierteljahre“ bis „sind wieder um“ des Artikels: „An unsere Freunde! An unsere Abonnenten 2c“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 2 October 1899, Pr. VI 35|2, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „Freie Stimmen“ vom 27. September 1899 wegen des Artikels: „Ein treffendes Bild“ in seiner Gänze nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25. September 1899, Pr. 154, die Weiterverbreitung der Nummer 7837 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 21 September 1899 wegen des Telegrammes: „I Triestini ed il 20 Settembre“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26. September 1899, Pr 155, die Weiterverbreitung der Nummer 345 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 22. September 1899 wegen der Stelle von „Ma mentre il principio d' umanita“ bis „del diritto mai“ des Artikels: „Per i Boeri“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 September 1899, Pr. 156, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Novi List“ vom 23 September 1899 wegen des Artikels: „Ali je potreban antisemitizem“ nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 5. October 1899, Pr. 26, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Nordböhmisches Volksblatt“ vom 30 September 1899 wegen des Feuilletons: „Einsamer Tod“ nach §. 303 St. G. und wegen der Stelle von „Die Furcht“ bis „Knie legen“ des Artikels: „Plauderei“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 30. September 1899, Pr. 42, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Budweiser Kreisblatt“ vom 27. September 1899 wegen des Artikels: „Tschechisches aus Iglau“ in der Stelle von „Nun, die Deutschen“ bis „ausräuchert“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1899, Pr. IV 49/1, die Weiterverbreitung der Nummer 318 der Zeitschrift: „Patria“ vom 15. September 1899 wegen des Leitartikels in den Stellen von „Este antidinasticism a aproba“ bis „insinuatiuni ale guvernului“; von „ca complice“ bis „actul nedinastic“ und „Este ima acum de datoria“ bis „clerului si poporului“; des Artikels: „Actiunea preotimei noastre“ von „Pana ce nu vei fi in stare“ bis „loialitate si patreotism“ und von „Mai mare e pericolul“ bis „se fie pline“; der Notizen: „Cucu veana Würfel cobeste a peire“; von „Aceasta profetie lugubra“ bis „profetiei lui Würfel“ und von „Dar totus“ bis „ce el o prescrie“ und des Feuilletons: „Tartuferii bucuvinene“ von „Nu stiti ca Bourguignon“ bis „patriotul haragalui“; von „Bourguignon si clica“ bis „die wahre Liebe nicht“ und von „de nu l-aai avea pe Bourguignon“ bis „sub foc si puciosa“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jičin hat mit dem Erkenntnisse vom 2. October 1899, Pr. 47/1, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten“ vom 27. September 1899 wegen der Stelle von „Die Bewegung“ bis „vollzogen hatten“ des Artikels: „Aus der evangelischen Bewegung in Böhmen“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 26. September 1899, Pr. IV 50/2, die Weiterverbreitung der Nummer 320 der Zeitschrift: „Patria“ vom 20. September 1899 wegen des Artikels: „Conferenta deputatilor nostri“ von „si persecutiunea“ bis „infernala malitie“; von „ce le ridica“ bis „a bar. Bourguignon“ und von „Intregul popor roman“ bis „ce ni s'au causat“; des zweiten Artikels: von „Mesnra, cu care“ bis „normala d sevoltare“; von „Casul non“ bis „administrare scolara“ und von „este un cas de nemai pomenita“ bis „imoralitate si brutalitate“; der Correspondenz: „Suceara“ von „casi insp. Tumlirz“ bis „cu anul pierdut“; des Artikels: „Actiunea preotimei noastre“ von „pentru a pune odata“ bis „acestui colti de pamant“; von „onvore preotului“ bis „papagul becisnicului satrap“ und der Notiz: „in atentiunea D lui consilier Fekete“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 26. September 1899, Pr. VI 51/1, die Weiterverbreitung der Nummer 321 der Zeitschrift: „Patria“ vom 24. September 1899 wegen der Stellen des Leitartikels von „se foloseste“ bis „provocator“, von „in acest sens“ bis „agent provocator“ und von „decat se fie“ bis „contra Romanilor“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 233 (8011)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 3863 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 3. October 1899 (Abendblatt) enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Die Mädchenmorde von Polna“ in seiner Gänze das Vergehen nach §. 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O bestätigt und gemäß §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 7. October 1899.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18. September 1899, D. 260 1, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 6. Scheidings 1899 auch wegen der Stelle V nach §. 491 St G und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1899, D. 261/1, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 6. Scheidings 1899 auch wegen der Stelle V nach §. 49 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1899, D. 262|1, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 6. Scheidings 1899 auch wegen der Stelle V nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18. September 1899, D. 263|1, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 9 Scheidings 1899 auch wegen der Stelle V nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18. September 1899, D. 264, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 9. Scheidings 1899 auch wegen der Stelle V nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7. October 1899, Pr. VIII 298,1, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 4 Gilbharts 1899 wegen der Stellen von „Die deutsche Bevölkerung“ bis „Sorgen nicht auskennt“ des Aufsatzes: „Eine Weihnachts-Ausstellung der einheimischen deutschen Gewerbetreibenden und Kleinkaufleute Egers“ und von „Koch fuhr natürlich“ bis „den andern Graslitzern“ des Aufsatzes: „Zweiter Classe“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18. September 1899, D. 265|1, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 9. Scheidings 1899 auch wegen der Stelle V nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7. October 1899, Pr. VIII 297/1, die Weiterverbreitung der Druckschrift (Flugblatt): „Sehr geehrter Herr!“, gefertigt „Der deutschnationale Vertrauensmänner-Ausschuß für den Planer Landgemeinden-Wahlbezirk“ nach §. 302 St G. und §. 9 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7. October 1899, Pr. VIII 299|1, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 4. Gilbharts 1899 wegen der Stellen wie bei Nr. 79 der „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7. October 1899, Pr. VIII 300|1, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 4. Gilbharts 1899 wegen derselben Stellen wie bei Nr. 79 der „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. October 1899, Pr. 139, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 30. September 1899 der Artikel: „Tschechisches“, „Deutsche Hausfrauen, Achtung!“ und „Ausche, 26. September 1899“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. m.-schles. Oberlandesgericht in Brünn hat mit der Entscheidung vom 15. September 1899, D. 76/1, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 30. August 1899 wegen der Stelle von „Neben einem hündischen Kriechen“ bis „Orden und Stellen regnen kann“ des Artikels: „Tschechische Capriolen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 6 October 1899, Pr. 52, die Weiterverbreitung des in Mährisch-Ostrau verbreiteten Flugblattes: „V Polne v Cechach“, ohne Datum und Druckort, nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 6. October 1899, Pr. 51, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Hlasy z Pob.evi“ vom 29. September 1899 wegen der Artikels: „Vrazda v Polne“ nach §. 302 St. G und Art. VII. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 5. October 1899, Pr. 53, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Pravi Dalmatinac“ vom 29. September 1899 wegen der Poesie: „Razgovori“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 5. October 1899, Pr. 14, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska“ vom 30. September 1899 wegen der Alinea XI bis XVIII d s Artikels: „Ukaz ili Befehl“ und wegen der Alinea III, IV und V des Artikels: „Medo Pucic i Pero Cingria“ nach §. 491 St. G. verboten.

Z. 234 (8033)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. October 1899, Pr. 29/99, die Weiterverbreitung der Ansichtskarte (Correspondenzkarte) mit den Abbildungen des Forts „Predil“ mit der Aufschrift: „Gruß vom Predil-Paß, Manhartgrup pe, Verlag von Emanuel Maß, Raibl), nach Art. IX. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6. October 1899, Pr. 177/1, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Biela-Zeitung“ vom 30 September 1899 wegen des Artikels: „Gleichberechtigung“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6. October 1899, Pr. 178/2, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zeitung“ vom 30 September 1899 wegen der Stellen von „er hatte“ bis „gefördert werden“ und von „dafür aber“ bis „antworten kann“ des Artikels: „Zum Cabinetswechsel“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 9. October 1899, Pr. 19, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Jizeran“ vom 7. October 1899 wegen der Stelle von „Za vernou oddanost“ bis „otce jednoho“ des Artikels: „Osvedceni rady kral. mesta Mlade Boleslavi proti zruseni jazykovych narizeni“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 9. October 1899, Pr. 18, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Mladoblestavske Listy“ vom 7. September recte October 1899 wegen der Stelle von „Za vernou oddanost“ bis „otce jednoho“ des Artikels: „Projev kral. mesta Mlade Boleslavi“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8. October 1899, Pr. I 61/2, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Delnicke Rozhledy“ vom 6. October 1899 wegen des Leitartikels: „Cesky lid i se svymi pravy“ seinem ganzen Inhalte nach §. 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 88/99 (1) (8001 3—3)

Przeciw nieobecnemu Zdzisławowi Mściwujewskiemu byłemu współwłaścicielowi dóbr Koniów wniósł Józef Jarzymowski właściciel dóbr w Chłopczycach przez adwokata dr. Serwackiego w Samborze skargę o 150 zł.

Pierwsza audyencya odbędzie się 14 października 1899 o godz. 4 po południu w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Jarema w Staremmieście będzie go zastępywał dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 30 września 1899.

L. cz. A. 196|99 (2) (7668 3—3)

Gdy dziedzice spadku po Henochu Kahane, zmarłym w Stanisławczyku dnia 5. listopada 1898 nie są znani, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu do spadku tego prawo sobie rościli, by swe prawa w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu w sądzie zgłosili i wykazali, gdyż inaczej, gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek funduszowi przepadłości wydanym będzie.

Kuratorem spadku jest p. Leon Holzer c. k. notaryusz w Łopatynie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 5. sierpnia 1899.

L. 9421 (7669 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomą Hankę Jarosławicz, że tejże brat Wasyl Jarosławicz zmarł bezdzietnie 19 stycznia 1893 w Starzawie. Wzywa się ją przeto, aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego wniosła oświadczenie do tego spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Pichem ze Starzawy przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 7. lipca 1894.

L cz. T. 13|99 (3) (7605 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Izaka Dienera wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej asygnacyi kasowej filii c. k. uprzyw. galic akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu z dnia 20 czerwca 1899 l. 28955 na 100 zł. opiewającej.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby tę asygnacyę w rękach mieć mogli ażeby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, tut. sądowi przedłożyli tem pewniej iżeb inaczej asygnacya ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uważaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 8 września 1899.

L. cz. Cb. I. 515/99 (1) (8050)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Maksyma Hucała, że Jojna Brandes wniósł przeciw niemu pozew o 7 zł. 25 ct., że do rozprawy wyznaczono termin na 9 listopada 1899 i dla niego ustanowiono kuratorem na jego koszt i niebezpieczeństwo Szymona Hładija z Chorostkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, dnia 26 września 1899.

L. 7600/95 (8042 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Juliana Blumenfelda przeciw Kryspinie Pest, Rufinie Pest, Franciszce Pest i Piotrowi Pest jako spadkobiercom Antoniego Pesta pto 42 zł. 50 ct. dozwolono egzekucyjnego oszacowania realności whl. 230 ks. gr. gm. Łysiec z terminem na 9 listopada 1895 a kuratorem dla niewiadomych tych wszystkich z życia i miejsca pobytu egzekutów ustanowiono Teodora Figola z Łyśca.

O czem się ich zawiadamia do zastosowania się.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 września 1899.

L. cz. C. I. 106/99 (3) (8053)

Przeciw Gustawowi Platzowi, dyrektorowi fabryki firmy Welt et Comp. w Warszawie, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podbużu przez Hersza Sterna kupca w Drohobyczu pozew o zapłatę kwoty 500 zł. z przyn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 13 listopada 1899 o 10 godzinie przed południem do tego sądu biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Gustawa Platza ustanawia się pana Hugona Platza, dyrektora kopalni nafty w Opace kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podbuż, dnia 28 września 1899.

L. cz. whl. 23 Breń osuch. (7830)

Piotrowi Murdza, w ostatnich czasach zamieszkałemu w Brniu osuchowskim w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radomyślu w sprawie Szymona Kuska o wpis prawa zastawu dla sumy 170 złotych w whl. 23 gm. Breń osuchowski ma być doręczoną uchwała z dnia 26 września 1898 l. cz. whl. 23 Breń osuchowski którą dozwolono proszonego wpisu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Piotr Murdza przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Tomasza Walczaka z Brnia osuchowskiego

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 6 września 1899.

L. 101681 (8059)

OBWIESZCZENIE.

Przeciętną cenę targową we Lwowie we wrześniu 1899 za żabite świnie, która w myśl Cesarskiego rozporządzenia z 2 maja 1899 Dz. u. p. 81 o zapobieganiu i tępieniu pomoru świń ma służyć za podstawę do wynagrodzenia za świnie w myśl tego rozporządzenia w październiku 1899 wybite, ustanawia się na 56 ct. za jeden kilogram.

Co się podaje do wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 października 1899.

Piniński w. r.

L. cz. firm. 62 stow. II. 660 (7727)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr stowarzyszeń aby w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał nową firmę „Kaca задаткова Згода стоварищене зареєстроване в обмеженою поруком в Залукві“ z tem, że kasa ta opiera się na statutach z dnia 5 marca 1899 i ma swoją siedzibę w Załukwi.

Przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom pieniędzy na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków i wkładek oszczędności.

Zarząd stowarzyszenia sprawuje Dyrekcya z 6 członków w skład której wchodzą na przeciąg sześciu lat panowie Stefan Jerys jako naczelny dyrektor, Hnat Buczko jako zastępca naczelnego dyrektora, Hryń Buczko (Filipa) i Iwan Nawrocki (Kościa) jako dyrektorowie, Iwan Buczko (Filipa) i Iwan Nawrocki (Jakima) jako zastępcy dyrektorów wszyscy rolnicy w Załukwi.

Do ważności zobowiązania w obec trzecich osób potrzeba podpisu naczelnego dyrektora lub tegoż zastępcy i jednego dyrektora.

Wysokość udziału każdego członka ustanowiono na 20 zł. w. a.; jeden członek może mieć więcej udziałów, a każdy członek odpowiada za zobowiązania w obec osób trzecich do wysokości dwukrotnej swego udziału.

Wszelkie zgłoszenia kasy tej będą afiszami obwieszczane.

Stanisławów, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. Cw. 2706|99 (2) (7771)

Przeciw Bolesławowi Gurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Mojżesza Storcha pozew o nakaz zapłaty w kwocie 425 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 12. września 1899 Cw. 2706/99 (1).

Celem strzeżenia praw Bolesława Gurskiego, ustanawia się pana adwokata dra Süssweina w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bolesława Gurskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 28. września 1899.

L. cz. Firm. 1217 Stow. II. 145. (7795)

C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Związkowe fabryki oleju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie“, dnia 17. czerwca 1899 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano brzmienie firmy po niemiecku „Vereinigte Oelfabriken registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg“ i uwidoczniono, że na podstawie zmienionego statutu, uchwalonego na walnem zgromadzeniu z 15. maja 1899, Dyrekcya obecnie składać się będzie z 11 członków, z których najmniej 6 wybiera się z pośród członków będących zarazem funkcyonaryuszami c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego a 5 z pośród ogółu członków stowarzyszenia, i wreszcie, że na członków Dyrekcyi wybrano pp. Adolfa Blumenfelda, Dyrygienta filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. w Krakowie i Łucyana Baranowskiego, właść realności w Krakowie.

Lwów, dnia 18. czerwca 1899.

L. cz. Firm 1839 poj. III. 82 (7767)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Mieczysław Musiał“ została dnia 29. sierpnia 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Bełz, że właścicielem firmy jest Mieczysław Musiał, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest kram towarów mieszanych.

Lwów, dnia 16. września 1899.

L. cz firm. 1849 poj. III. 87 (7844)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Samuel Gröbel“ została dnia 30. sierpnia 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Sokal, że właścicielem firmy jest Samuel Gröbel, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze. że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel drzewem.

Lwów, dnia 16. września 1899.

L. cz. Firm 1837 poj. III. 81. (7799)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Zofia Meyer“ została dnia 28. sierpnia 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Zamarstynów, że właścicielką firmy jest Zofia Meyer, która firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest dzierżawa propinacyi i wyszynk.

Lwów, dnia 16. września 1899.

L. cz. E 43/99 (2) (7717)

Panu Samuelowi Rosenowi, zamieszkałemu po raz ostatni w Oświęcimie w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw niemu o kszta sporu ma być doręczoną uchwała z dnia 24 lutego 1899 l. cz. E. 43/99 (1), którą dozwolono wydalenia kwoty 33 zł. 60 ct. z depozytu sądowego Jakóbowi Lichtmanowi ze Sędziszowa i wezwano c. k. Urząd podatkowy jako depozytowy w Ropczycach aby mu powyższą kwotę wydał.

Ponieważ niewiadomo gdzie Samuel Rosen obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Affego adwokata w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Rosena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 30 sierpnia 1899.

L. cz Firm. 1222 Stow. II. 118 (7801)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Związek przedsiębiorców czyszczenia kanałów, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie“ została dnia 17. czerwca 1899 wykreśloną z handlowego rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18. czerwca 1899.

L. cz. Firm. 1831 poj. I. 229 (7800)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Galicyjska Kasa oszczędności“ dnia 30. sierpnia 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych uwidoczniono, że Marszałek krajowy zamianował Eugeniusza Pierożyńskiego zastępcą dyrektora Galicyjskiej Kasa oszczędności we Lwowie, wskutek czego tenże ma prawo podpisywania w tym charakterze firmy „Galicyjska Kasy oszczędności“.

Lwów, dnia 16. września 1899.

L. cz. T. 40/99 (1) (7763 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny, oddział VI. we Lwowie, wdrażając na prośbę Perli Herzig postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Lwów dnia 15 stycznia 1898 na 80 zł. opiewającego w jeden miesiąc od daty płatnego we Lwowie przez Wincentego Brzyskiego akceptowanego, a przez Fannę Flieg jako wystawicielkę podpisanego i in bianco przez nią żyrowanego wzywa każdego w którego ręku by się określony weksel znajdował, by go do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej sądowi przedłożył i prawa swe do niego wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu na ponowne żądanie Perli Herzig weksel ten uznany będzie za umorzony.

Lwów, dnia 21 września 1899.

L. cz. T. 36/99 (1) (7762 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Dischel Reichenstein z Krystynopola na dniu 13 sierpnia 1899 l. T. 36/99 (1) wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. wekslowej postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza weksla z daty Sokal dnia 26 października 1891 na 50 zł. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego, przez Abrahama Löwenkrona wystawionego, przez Wiktora Makowieckiego akceptowanego, a na Dischel Reichenstein żyrowanego, ażeby w przeciągu dni 45, licząc od dnia, ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej weksel ten sądowi tut. tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezkutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1899.

L. cz. firm. 213 stow. II. 281 (7726)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie poleca się prowadzącemu rejestr handlowy, aby w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe Zgoda“ wpisał, że na walnem zgromadzenin członków w dniu 30 marca 1898 odbytem wybrani zostali członkami Dyrekcyi dr. Bogumił Liebermann, adwokat, Peisach Thunn, kupiec, Hersch Br..der, kupiec i Max Immerdauer, właściciel młyna, wszyscy w Stanisławowie zamieszkali i że pp. Markus Bickel i Karol Pertak przestali być członkami Dyrekcyi.

Stanisławów, dnia 7 maja 1899.

L. cz. firm. 250 poj. I. 29 (7729)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma „Chany Landy Schnittwaarenhandlung“ z rejestru dla firm pojedynczych z dniem dzisiejszym wykreśloną została.

Stanisławów, dnia 7 maja 1899.

L. cz. firm. 1858 stow. II. 178 (7761)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Zjednoczone fabryki syropu i cukrów we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ została dnia 30 sierpnia 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono, że zakład główny jest we Lwowie, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 12 lipca 1899 i przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabryczna produkcya krochmalu i syropu kartoflanego wyrób i sprzedaż cukierków, towarów cukierniczych i innych produktów w bezpośrednim lub pośrednim związku z tymi towarami pozostających i podniesienie przez ten przemysł zarobku swych członków, czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony, przełożeństwo tworzą trzej dyrektorowie dr. Jan Walewski właściciel dóbr w Nosowie, dr. Leon Jekeles adw. krajowy i dyrektor Banku ludowego i związkowego we Lwowie, Maurycy Brandstädter kupiec i właściciel fabryki we Lwowie i zastępca dyrektora Karol Hiss właściciel realności we Lwowie, którzy zastępują stowarzyszenie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy dwóch umieszczą własnoręcznie podpisy, ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie w Gazecie lwowskiej, odpowiedzialność członków jest ograniczona do podwójnej wysokości udziału, że wreszcie udział pojedynczy członka wynosi 500 zł. a. w.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 26 września 1899.

L. cz. E. 1061/98 2 (7743)

W sprawie egzekucyjnej Chaskla Müllera w Obrucznem (Węgry) toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Muszynie przeciw Pańkowi Dudziakowi z Dubnego o 173 zł. 84 ct. w. a. z pn. ma być doręczona uchwała z dnia 29 grudnia 1898 l. cz. E. 1061|98 1, którą dozwolony został wpis prawa zastawu dla powyższej wierzytelności.

Ponieważ niewiadomo gdzie Pańko Dudziak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora Mojseja Dubniańskiego w Dubnem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pańka Dudziaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 10 sierpnia 1899.

L. cz. E. 342|99 1 (7741)

Antoniemu Stojak z Bóbrki w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krośnie przeciw niemu o 223 zł., ma być doręczoną uchwała z dnia 21 kwietnia 1899 E. 342/99 1, którą dozwolono intabulacyi prawa zastawu realności lwh. 251 ks. gr. gm. Bóbrka.

Ponieważ niewiadomo gdzie Antoni Stojak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Józefa Czerpana w Bóbrce.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Antoniego Stojaka w Bóbrce w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. E. 264|98 (19) (7874)

W sprawie egzekucyjnej gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Janowi Rawskiemu i Maryi Emilii z Bieleckich Rawskiej o 5 rat po 228 złr. w. a. z pn. ma być tus. uchwała z 22 lipca 1899 l. cz. E. 264/98 (13), ustalająca warunki licytacyjne majętności Łozina I. i II. część egzekutowi Janowi Rawskiemu doręczoną.

Ponieważ niewiadomo, gdzie p. Jan Rawski przebywa, ustanawia się dla niego, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Leona Pawęckiego, który go na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo będzie zastępował, dopóki sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

We Lwowie, dnia 25 września 1899.

L. cz. A. 310/99 (2) (7825)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Świninkę, aby w ciągu roku zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po śp. Stefanie Świnince, zmarłym w Dzikowie starym dnia 28. Listopada 1898 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, gdyż po upływie tego terminu rozprawa spadkowa przeprowadzona będzie z dziedzicami, którzy się zgłoszą i z kuratorem jego Wasylem Żadorożnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 11. lipca 1899.

L. cz. Firm. 468/99 Zarob. I. 175 (7807)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 17. czerwca 1899 firm. 317/99 wpisano dnia 29. sierpnia 1899 w rejestrze spółek gospodarczych i zarobkowych firmę: „Kasa zaliczkowa w Gołogórach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ (Vorschuss Casse in Gołogóry, registrirte Genossenschaft mit beschräukter Haftung), że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczać członkom swoim potrzebnych im do prowadzenia handlu, przemysłu i rolnictwa pieniężnych kapitałów obrotowych na umiarkowany procent, iż czas istnienia jest nieograniczony.

Zarząd stowarzyszenia sprawuje Dyrekcya z 4 członków złożona, w której skład wchodzą: Natan Willig, jako dyrektor, Markus Osterman, jako kontrolor, Jan Mazur, syn Antoniego jako sekretarz i Moses Ort, jako kasyer.

Wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i umieszczane w jednem z codziennie wychodzących czasopism, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia mają pochodzić bądź od Rady nadzorczej i być podpisane: „Rada nadzorcza kasy zaliczkowej w Gołogórach, stow. zarej. z ograniczoną poręką“ N. N. jako prezes. N. N. jako sekretarz, bądź od dyrekcyi, w którym to razie mają być podpisane przez wyż wymienionych członków dyrekcyi, że poręka członków jest ograniczona i za wszelkie zobowiązania wobec osób trzecich odpowiada każdy członek całym swoim udziałem, a nadto jeszcze wszysey członkowie odpowiadają solidarnie trzykrotną kwotą udziałów przez się subskrybowanych.

Złoczów, 7. września 1899.

L cz. Firm. 691|99 (7806)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 10. września 1899 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe rolne w Przemyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ został wykonany wpis, iż na 24 zwyczajnem walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, dnia 27. stycznia 1899 odbytem, wybrani zostali:

a) dyrektorem dr. Leonard Tarnawski, adwokat krajowy w Przemyślu, na czas do dnia 15. października 1902 roku.;

b) dyrektorem Eugeniusz Kosiba, właściciel realności w Przemyślu, na czas do dnia 15 października 1902 roku;

c) dyrektorem Jan Patronowicz, właściciel realn. w Przemyślu, na czas do 11. października 1901 roku;

d) zastępcą dyrektora Hugo Królikowski, c. k. radca sądowy w Przemyślu, na czas do 25. czerwca 1902 roku i

e) zastępcą dyrektora Jan Dobrzański, sekretarz magistratu w Przemyślu, na czas do dnia 27. stycznia 1902.

Przemyśl, 30. września 1899.

Licytacye.

L. cz. E. 558/99 (4) (7859)

Na żądanie Feigli Schreiberowej w Dobczycach, odbędzie się dnia 13 listopada 1899 o godzinie 11 przed południem, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacya 2/9 części realności lwh. 4 i 2|5 części lwh. 95 w Czesławiu.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione 2/9 części realności lwh. 4 na 182 zł. 86 ct. i 2|5 części realności lwh. 95 na 24 zł. 70 ct.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 4 zł. 121 ct. 90, lwh. 95 zł. 16 ct. 46. poniżej te ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 27 sierpnia 1899.

L. cz. E. 817/99 (7) (8023)

Na żądanie Dawida Goldberga i Leiba Winda, odbędzie się dnia 13. listopada 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacya realności lwh. 117 ks. gr. gm. kat. Nockowa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 750 zł.

Najniższa cena wynosi 500 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 21 sierpnia 1899.

Doniesienia prywatne.

Ces. król. uprzywil. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Piąte nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

we środę dnia 6. grudnia 1899

o godzinie 10 przed południem

w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmiot rozprawy:

Wniosek na powiększenie kapitału akcyjnego.

P. T Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutów złożyć akcye swoje najdalej do dnia 8. listopada b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub w filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Lwów, dnia 12. października 1899.

Rada Nadzorcza.

§.63 W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodni przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye (kwity tymczasowe) wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada Nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcye wydane będą kwity i karty ligitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§.65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej Akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§.66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście, jako też i przez umocowanie drugiego Akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłaconym).

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem

30 czerwca 1899

a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej,

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.

dnia 6 i 7 listopada 1899 r.

o godzinie w pół do 10. przed południem wobec c. k. notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod l. 15 plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczons do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Do sprzedaży przeznaczone są przedmioty zastawione do liczb:

11552	11553	11611	11629	11724	12074	12234	12352	12539	12721	12755	12959	13035	13114	13341	13785
14101	14290	14316	14430	14528	110	111	237	344	359	723	758	773	774	776	788
794	808	992	1005	1291	1421	1548	1584	8194	8286	8370	8431	8477	8519	8545	8547
8576	8581	8593	8697	8730	8744	8756	8790	8816	8819	8836	8843	8852	8853	8879	8932
8992	9003	9004	9030	9055	9082	9140	9159	9160	9190	9237	9252	9343	9368	9401	9416
9506	9631	9734	9747	9753	9760	9777	9813	9830	9852	9865	9866	9867	9872	9898	9926
9981	9982	10017	10101	10123	10124	10165	10921	10948	11060	10263	10298	10340	10344	10356	10364
10385	10388	10416	10421	10444	10455	10476	10497	10535	10539	10554	10659	10720	10732	10740	10756
10768	10791	10797	10805	10812	10813	10820	10864	10177	10203	10237	11080	11081	11082	11087	11106
11115	11118	11120	11121	11122	11125	11139	11146	11178	11216	11217	11218	11225	11351	11356	11396
11397	11444	11459	11521	11541	11588	11597	11600	11655	11696	11719	11722	11819	11823	11863	11864
11865	11873	17885	11893	11965	11966	11967	11987	11988	12019	12036	12079	12081	12126	12130	12183
12184	12185	12200	12205	12243	12264	12278	12279	12289	12290	12291	12299	12315	12326	12350	12392
12418	12430	12432	12443	12472	12473	12474	12485	12508	12516	12598	12600	12651	12665	12671	12683
12688	12692	12721	12722	12748	12756	12781	12807	12836	12881	12882	12898	12901	12916	12920	12930
12939	12942	12943	12944	12974	13030	13034	13047	13052	13059	13060	13067	13077	13114	13121	13149
13199	13214	13250	13254	13261	13262	13263	13264	12265	13266	13267	13268	13270	13273	13274	13275
13276	13277	13278	13282	13283	13284	13285	13303	13306	13315	13316	13323	13346	13384	13393	13394
13405	13426	13434	13458	13470	13480	13481	13493	13502	13518	13521	13536	13538	13544	13549	13551
13552	13553	13554	13557	13558	13559	13560	13561	13563	13565	13567	12568	13569	13570	15574	13588
13592	13594	13596	13602	13606	13608	13617	13630	13632	13633	13634	13635	13636	13643	13644	13647
13664	13668	13669	13670	13674	13677	13680	13681	13685	13687	13690	14691	13692	13693	13694	13695
13709	13710	13714	13719	13720	13725	13729	13730	13734	13735	13736	13742	13746	13750	13751	13768
13770	13771	13775	13776	13777	13779	13784	13785	13795	13796	13803	13808	13809	13811	13812	14814
13815	13816	13823	13829	13833	13835	13836	13837	13838	13840	13842	13843	13844	13845	13846	13847
13848	13849	13850	13851	13853	13854	13855	13856	13857	13858	13860	13864	13865	13866	13869	13872
13875	13876	13880	13881	13882	13883	13891	13892	13893	13895	13896	13897	13898	13901	13904	13909
13910	13916	13918	13921	13922	13925	13933	13935	13938	13939	13940	13941	13942	13944	13945	13946
13947	13949	13952	13953	13954	13955	13956	13957	13958	13959	13960	13964	13965	13966	13968	13969
13971	13972	13973	13974	13975	13990	13993	13997	14039	14041	14042	14053	14059	14061	14133	14134
14135	14149	14161	14162	14163	14194	14204	14213	14230	14231	14261	14269	14274	14322	14348	14349
14370	14377	14392	14393	14394	14425	14426	14429	14456	14468	14495	14503	14547	14575	14625	14654
14661	14662	14663	14691	14707	14710	14712	14739	14753	14757	14776	14784	14800	14809	14827	14852
14862	14886	14890	14910	14928	14938	14957	15008	15010	15012	15021	15076	15087	15094	15125	15136
15156	15169	15190	15195	15223	15224	15226	15236	15240	15253	15278	15285	15330	15373	15390	15445
15447	15451	15480	15484	15488	15496	15498	15520	15536	15548	15555	15562	15576	15577	15585	15613
15638	15669	15670	15677	15681	15684	15687	15700	15701	15760	15782	15784	15801	15829	15832	15838
15879	15888	15896	15900	15911	15912	15917	15935	15938	15943	15953	15956	15966	15974	15977	15978
15979	15980	15981	15997	16032	16041	16060	16062	16064	16116	16122	16158	16178	16186	16222	16234
16238	16239	16241	16277	16278	16279	16295	16296	23575							

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Dnia 30 października 1899 odbędzie się o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu dla ubogich chrześcian ul. Wronowska l. 2 publiczna licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert, celem zabezpieczenia dostawy żywności, a mianowicie: chleba mięsa i legomin przez cały rok 1900 dla tutejszego d mu ubogich chrześcian.

Warunki licytacyjne mogą przeglądnąć interesowani w kancelaryi Zarządu od godz. 9—12 rano i od 4—6 po południu.

Z Dyrekcyi domu ubogich chrześcian.

We Lwowie, dnia 10 października 1899.

Wojciech Łukawski, dyrektor.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass:

1) der kaiserlich-königlich Steueramtscontroleur Carl (Kassiel) Roth, wohnhaft zu Podhajce in Ost-Galizien, Sohn des verstorbenen Gastwirths Josef Roth und dessen Ehefrau Rosa (Rysie) geborenen Fried zu Zborów;

2) und die Rosalie, Margarethe Proskauer, ohne besonderen Beruf, wohnhaft zu Proskau Kreis Oppeln. Tochter des Kaufmanns Meyer Proskauer und dessen Ehefrau Ernestine geborenen Wechselmann zu Proskau, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in dem Orte Proskau und durch die Lemberger Zeitung zu Lemberg und Bielitz Bialer Anzeiger zu geschehen.

Schloss Proskau, am 2. October 1899.

Der Standesbeamte.

In Vertretung:
Hübner.

Ч. 911/99.

Конкурсъ.

На упраздненную стипендію бл. п. Павла Черлюнчакевича, годичныхъ 50 зр., обявляет ся симъ конкурсъ съ началомъ Iго семестра 1898/99 школьного года, съ опредѣленіемъ срока по день 3 (15) декабря 1899 года.

Подавати просьбы могуть, посредствомъ школьного настоятельства, въ Управляющій Совѣтъ русского народного Института „Народный Домъ" во Львовѣ русскіи ученики, посѣщающіи школы гимназіяльныи или реальныи въ Галичинѣ, которыи выкажут ся, що 1. суть родомъ изъ Галичины, 2. русской народности и греко-кат. обряда, 3. суть бѣдны, 4 правственно хорошо ведут ся и 5. въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

Сродники фундатора, успѣвающіи хорошо въ наукахъ, будуть предпочтены.

Право надѣленія тою стипендією прислугуетъ О. Іосифу Черлюнчакевичу, доктору св. Богословія въ Перемышлѣ.

Стипендистъ пользует ся надѣленною стипендією до окончанія гимназіяльныхъ или реальнихъ школъ

Отъ Управляющого Совѣта Института „Народный Домъ".

Львовъ, 16 (28) сентамбря 1899.

Председатель:
Др. Іосифъ Делькевичъ.

Srodki do wytępiania moli.

Fenilin niszczy mole z zarodkami, flakon 60 ct. — Ziółka antimolowe do przechowania futer, pudełko 30 ct. — Papierki antimolowe, tuzin 30 ct., sztuka po 3 ct. 1167

„FLIRT" „KRAJ"

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254



TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
WE LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowości!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa l. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Pościel najlepiej i najtaniej do nabycia wprost w pracowni kołder i materaców, u **Józefa Schustera,** Lwów, ulica Kopernika l. 5. 1050

Czyszczenia i cięcia **drzew owocowych,** celem powiększenia i polepszenia plonu, podejmuje się w czasie zimowym Wincenty Bielski, architekt-pejzażysta. Czikendi, ost. poczta Domażyr koło Lwowa. 1042

Wystawa w Paryżu. 1029
Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania zaraz na bardzo dogodnych warunkach **restauracya polska** w Paryżu, położona w środku miasta. — Zgłaszać się listownie M. N. 75. Paris, post. rest.

Przystawki i postumenta kompletne przed piece, postumenta na laski i parasole poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia Tarnopol. 1036

Rydze kiszone baryłeczki 5 klgr. franco wysyła za 2 zł: Julian Markowski, Uście ruskie.

Kanarki. Pierwszy i największy skład. Najszlachetniejszych śpiewaków sprowadzić można do wsystkich miejsc Europy. Katalog bezpłatnie. W. Gönneke, St. Andreasberg (Harz). 1044

Album olbrzymich kart pocztowych
rozsyła wskutek wielkiego zapasu, za nadesłaniem 41 ct. przekazem pocztowym wszędzie Dom eksportowy Albert Fleischmann, Wien I Franz Josefs Quai 27. Dodatek gratisowy 10 pięknych kart z widokami. Cenniki.

Szczepy owocowe!
Wysokopienne silne z koronami. Jabłonie, Gruszki, Sliwki, Renklody Węgierki, Czereśnie, Wiśnie 1 szt. 50 do 60 ct. Brzoskwinie, Morele, Nektoryny, (Brugnion) Maliny, Wino, Agrest, Porzeczki, drzewa i krzewy ozdobne i. t. p. Cennik wysyłam na żądanie opłatnie. E. Uhlański zarząd ogrodów Olsza-dwór, poczta stacya Kraków. 958

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Nowo otworzona fabryka
Cukrów deserowych
czekolady, karmelków, herbatników itp.
pod firmą:
Adolf Terpitz
Lwów, ul. Kopernika 12,
poleca w najlepszym gatunku

pół kilo	cukrów deserowych wraz z pudełkiem	zł.	1.—
„	pomadek mieszanych	„	—.80
„	pomadek fasonowych	„	—.60
„	karmelków nadziewanych	„	—.50
„	herbatników mieszanych	„	—.80
„	samych czekoladek	„	1.20
„	czekoladek pralinowych	„	1.50
„	owoców kandyzowanych	„	1.20

Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby cukrowe najtaniej i na czas. 1051

Z Meranu
Winogrona kuracyjne.
Wielkie jagody 10 funtów franco do każdej miejscowości 2 zł. z lekarskim przepisem kuracyi wysyła **Hans Tauber, Meran 79 Tirol.** 1001

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.
Kuchnie naftowe „Primus" najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.
Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.
Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca
Antoni Halski
handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.



Antoni Kafka
(przedtem A. Koželoužek)
Fabryka kapeluszy
we Lwowie, ul. Halicka l. 4.
(obok Katedry)
poleca na sezon jesienny **kapelusze** własnego wyrobu trwałe i eleganckie, jako też z fabryki **E. Habiga** w Wiedniu, w najmodniejszych kolorach i fasonach po najtańszych cenach.
Buty, czapki do polowania i podróży. **Chapeau-Claque** i najlepsze **kalosze** rossyjskie.
Cenniki na żądanie franco. 344

Także
i na spłaty częściowe
... szenia cen.
Najtańsze źródło zakupna
wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek portyer, chodników, kap, koców, kołder i der na konie



Specyalny oddział dla prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów i portyer. Wysortowane dywany i portyery, tudzież wiele resztek chodników po bajecznie niskich cenach.
Ilustrowane cenniki gratis i franco.
Wszelkie listy i zapytania adresować należy:
Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre" we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6, albo we Wiedniu IX, Hahngasse Nr. 33. 995

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.

Medal złoty | Magazyn futer | Medal srebrny

Stanisława Wrońskiego
we Lwowie, ulica Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego) 926
poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jakoteż skóry pojedyncze oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

6 ciągnień

mają losy
wielkiej loteryi dobroczynnej
na rzecz
Budapeszteńskiego poliklinicznego związku (szpitala)
Protektor: J. c. i k. Wys. Arcyksiążę Józef. Zastępca protektora: JEm. kard. dr. Wawrzyniec Schlauch.
Główna wygrana 100.000 koron.
5 po 20.000, 5.000 koron wartości itd. itd.
Wszystkie wygrane kupuje napowrót, na życzenie za gotówkę, Zarząd w Wiedniu po odciągnięciu 20 prc.
Każdy los gra we wszystkich 6 ciągnieniach bez żadnej dopłaty i można na jeden los trafić 6 głównych wygranych.
Według wysokiego rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu do l. 45922 r. 1898, sprzedaż tych losów w Austryi jest dozwoloną.
Cena losu tylko 1 korona.
Pierwsze ciągnienie już dnia 4. stycznia 1900 r.
Losy nabywać można: Kitz i Stoff, dom bankowy — M. Klarfeld, dom bankowy — Kormann et Feigenmann, kantor wymiany — Samuely i Landau, dom bankowy — Aug. Schellenbórg i Syn, dom bankowy — Sokal i Lilien, dom bankowy.
Ciągnienia odbywają się nieodwołalnie w dniach oznaczonych.



KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,
postawca c. k. kolei państw, Lwów ul. Sykstuska l. 23
Motorem gazowym pędzony 829
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.
Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

BAŁŁABANOWKA
stara czysta
Żytnia wódka
KAROL BAŁŁABAN bez cukru i bez anyżu.
Lwów, ul. Halicka l. 23. 729

Nowa gałęź przemysłu krajowego.

PAPIER

c. k. uprzywilejowanej
Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie
istniejącej od roku 1865,
przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe
wyłącznie znana firma
S. Wierusz Niemojowski
we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej.**

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu
S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.

S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Piatkowskieb.